



RODZINA BOGIEM SILNA

BIULETYN RODZINY RODZIN

Nr 5 (187)

MAJ 2019

Dobrowolna ofiara

Błogosławiona jesteś Maryjo!



Przeżywamy najpiękniejszy miesiąc maj – **miesiąc maryjny**. Życie ludzkie jest drogą do Domu Ojca. Niekiedy wędrówka ta odbywa się w ciemnościach i burzy, a my wyglądamy gwiazd wskazujących nam właściwy kierunek. Zapewne każdy z nas, gdy mówi o Maryi, **opowiada** **poniekąd o swoim życiu**. Od naszych wczesnych lat dziecięcych jest Ona obecna w naszej codzienności.

Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński nasz Ojciec, na progu Nowego Tysiąclecia Chrztu Polski, razem z całym Episkopatem Polski na Jasnej Górze, z nieprzeliczoną rzeszą Polaków, jeszcze raz zawierzył i powierzył Matce Bożej, Królowej Polski, Pani Jasnogórskiej, wszystkim i wszystko, co Polskę stanowi.

W Jasnogórskich Ślubach Narodu powiedział: „Królowo Polski! Ponawiamy śluby Ojców naszych i przyrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie. Bogurodzico Dziewico, wstawiona w tylu świątyniach naszych, a szczególnie w Twej Jasnogórskiej Stolicy! Oddajemy Tobie szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce, aby chwała Twoja nie ustawała w ustach naszych dnia każdego, a zwłaszcza w dni Twoich Świąt. Przyrzekamy iść w ślady Twoich cnót, Matko

Dziewico i Panno Wierna, i z Twoją pomocą wprowadzać w życie nasze przyrzeczenia”.

Droga zawierzenia Matce Bożej – jak przypominał ks. Folejewski – jest drogą życia Rodziny Rodzin. Otrzymaliśmy ją, jako dar i zadanie. W uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej 26 sierpnia 1969 roku Nasz Ojciec powiedział: „Pragnę dziś otworzyć serce swoje przed wami, aby wam odstąpić tajemnicę trwania Kościoła Chrystusowego w Ojczyźnie naszej. Pragnę wam wyznać swoją wiarę w to, że tę moc trwania zawdzięczamy obecnej w misterium Chrystusa i Kościoła Bogurodzicy”.

Rodzina Rodzin od samego początku swego istnienia i przez sześćdziesiąt lat, swoją posługę rodzinom zawiera Matce Bożej. Przymierze miłości z Matką Bożą wiąże się ściśle z troską o świętość osobistą i naszych rodzin. Ma ono zawsze wymiar apostołski - jest darem i zadaniem. Jest umiejętnością służenia, czyli bycia dla drugiego człowieka. Zastanawiając się nad historią naszego życia, możemy zobaczyć, że Maryja jest od początku, jest nam dana przez naszych rodziców. Nasze życie w Rodzinie Rodzin jest kształtowane w Jej Obecności.

Maryja jest nam dana, „jako pomoc ku obronie narodu naszego jako pomoc przedziwna i nieustanna” i wszystko, co się z Nią łączy ma wymiar religijno-narodowego programu. Oddani Maryi, wpatrując się w Nią i naśladowując Jej życie, za Jej przykładem chcemy pomagać każdemu człowiekowi, dostrzegać każdą potrzebę w naszej rodzinie i otoczeniu. Ale jest to niemożliwe, gdy człowiek jest zagubiony w samym sobie, gdy jest niewierny temu zawierzeniu. Zawierzenie jest zaszczepieniem naszego życia w Chrystusie przez Maryję. Ona nas uczy, upomina, prowadzi do Chrystusa.

Jak w Kanie Galilejskiej powiedziała do sług, tak i dzisiaj mówi do nas: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” J.2.5. Tak, jak Maryja czujna i współczująca widzi potrzeby ludzkie, tak samo człowiek Jej oddany staje się wrażliwy i stara się całym sercem spieszyć innym z pomocą, szczególnie domownikom wspólnej wiary. W Maryi dobroć Boża przybliżyła się i wciąż znacznie przybliżyła się do nas. Staje Ona przed nami jak Znak pocieszenia, otuchy, nadziei. Zwraca się do nas słowami: „Miej odwagę podjąć ryzyko z Bogiem! Spróbuj! Nie lękaj się Chrystusa. Miej odwagę podjąć ryzyko dobroci. Opowiedz się całym sercem za Bogiem, a zobaczysz, że dzięki temu twoje życie stanie się otwarte i promienne, wcale nie nudne, ale pełne rozlicznych niespodzianek, bo nieskończona dobroć Boża nigdy się nie wyczerpie”. Nie uciekaj od Boga, bo wtedy wszystko ucieknie od ciebie. Chrystus niczego nie zabiera - On oddał siebie, abyś ty żył wiecznie. Im bliżej człowiek jest Boga, tym bliżej jest ludzi.

Widzimy to u Maryi. Fakt, że jest Ona całkowicie przy Bogu sprawia, że jest również tak bliska ludziom. Matka, która wszystko rozumie. Matka, do której każdy może zwrócić się w jakiegokolwiek potrzebie, mimo własnej słabości i grzechu. Bo Ona potrafi zrozumieć wszystko i jest dostępna dla wszystkich mocą twórczej dobroci. To w Niej Bóg odcisnął Swój wizerunek - wizerunek Tego, który idzie za zgubioną owieczką aż w góry, pomiędzy ciernie i kolce grzechów tego świata. Na wszystkich drogach Syna Swego, na drogach Kościoła i dzieci Swoich jest obecna Matka Współczująca, pełna dobroci.

Pełne ufności zawierzenie Matce Bożej jest źródłem pokoju serca, ale również posłuszeństwa Matce Bożej. Tak jak Maryja przyjmuje postawę całkowitej i czynnej zależności od Chrystusa, tak i nasze oddanie Maryi

powoduje nieustanną przemianę naszego życia. Prowadzi nas do upodobnienia się do Niej. Proces stawania się lepszym jest czymś istotnym w zawierzeniu życia Matce Bożej. Odtąd wszystko czynić będę **z Nią, przez Nią, dla Niej** - aby Chrystus był moim życiem. Potrzeba nam modlitwy, zwłaszcza różańcowej, jest ona źródłem zawierzenia, także mocą, aby nie ustać w drodze! Zawierzenie Matce Bożej staje się umiejętnością naszego życia. Towarzyszy nam świadomość, że nie należymy już do siebie, ale jesteśmy Jej własnością. Pragniemy utrzymywać nieustanną z Nią łączność i trwać w poczuciu Jej macierzyńskiej Obecności.

Apel Maryjny „Jestem przy Tobie, Pamiętam, Czuwam” - powinien być naszą codzienną, wieczorną modlitwą. Czuwać, znaczy strzec godności człowieka, dziecka Bożego, Polaka. Do Maryi nieustannie zwracamy się, z Nią każdą sprawę rozważamy, staramy się pogłębiać tajemnice życia Matki Chrystusa, ukochać Maryję, jako Matkę Kościoła, Królową Polski, szczególną Opiekunkę rodzin. Akt oddania Matce Bożej ma być naszą codzienną modlitwą, ale i światłem pomagającym nam lepiej zobaczyć nasze życie.

Patrząc na wydarzenia we współczesnym świecie módlmy się za św. Janem Pawłem II do Maryi prosząc o Jej wstawiennictwo:

*O Maryjo, Matko Miłosierdzia,
Czuwaj nad wszystkimi, aby nie był daremny
Krzyż Chrystusa,
Aby człowiek nie zgubił drogi dobra,
Nie utracił świadomości grzechu
I umiał coraz głębiej ufać Bogu
„bogatemu w miłosierdzie”
By z własnej woli spełniał dobre czyny,
Które Bóg z góry przygotował
I w ten sposób żył „ku chwale Jego majestatu”.*

**Ks. Czesław Parzyszek Ojciec Duchowny
Rodziny Rodzin**

W numerze przeczytasz:				
Co nam mówi ks. Feliks (16)	3	Cześć Bogarodzicy diakon J. Ogrodzki	7	Nocne czuwanie RR 19
Pobożne potknięcie		FORMACJA	10	Protokół z WZ SARR 20
Ks. Z. Kapłański	4	Majowe skojarzenia		Wakacje z Bogiem 22
Królowa Polski ...i Polaków		ks. Z. Kapłański	16	Kalendarium 23
Ks. Z. Kapłański	5	Modlitwa o beatyfikację Kard. Wyszyńskiego kilka myśli		Ogłoszenia 17, 24

CO NAM MÓWI KS. FELIKS? (16)

Kochane moje dzieci,

dziś mamy wielką uroczystość Matki Najświętszej. Ona opiekuje się wami i całą Polską, ale niestety Polska nie słucha Jej i nie traktuje Jej tak, jak traktował Ją św. Jan. Ja tutaj dopiero nauczyłem się, że wzorowe relacje pomiędzy Nią a nami to są te relacje spod Krzyża. Matka Najświętsza najbardziej ze wszystkich uczniów Pana Jezusa pokochała Jana, bo i Pan Jezus pokochał go szczególnie. Byłoby nie do pomyślenia, żeby ktoś inny opiekował się Nią ani Ona kimś innym niż Jan. Kobieta – wdowa potrzebowała opiekuna i miała go w Janie. Janowi dała ogrom swego błogosławieństwa, jakie tylko Ona nosi w sercu. Nikt z ludzi nie jest tak czysty i delikatny jak Ona. Dom, jaki stworzyli z Janem na te ostatnie Jej lata, do Jej wniebowzięcia, jest wzorem naszej relacji z Matką.

A u was, co się dzieje? Wszyscy powołują się na Matkę Najświętszą: jakimi to są Jej dziećmi, a Ona jaką ich Opiekunką, ale nikt nie chce mieć dla Niej takiego serca jak Jan.

Matka Najświętsza pochyla się nad ludźmi, przychodzi do nich z Janem, bo czas jest bliski, ostatni, ale ludzie dalej żyją byle jak.

Rodzino Rodzin, czy czujesz się dzieckiem naszej Matki? Wiem, że czujesz. Więc daj się Jej poprowadzić do takiej miłości do Jezusa, jaką mają dla Niego Ona i Jan. Dobrze? Umawiamy się? Tak kochani! (szeroki, promienny uśmiech Księdza).

Z Bogiem kochani. Ufajcie Jezusowi.

Wasz ks. Feliks

Życie zawierzeniem Matce Bożej w Rodzinie Rodzin jest wyrazem wdzięczności i wierności tej drodze, którą szedł i nas na nią zaprosił Stefan Kardynał Wyszyński - Niewolnik Maryi. Jego słowa "Wszystko postawiłem na Maryję" są wielkim świadectwem: chrześcijanina, kapłana, biskupa, Polaka naszej epoki. Świadectwo zakłada doświadczenie życiowe. „A Ksiądz Prymas” - jak mówił Ojciec Święty Jan Paweł II – „posiadał wyjątkowe doświadczenie Maryjne: doświadczenie na miarę epoki”.

Miłość do Matki Bożej wyrażał całym życiem, twórczością, pracą, modlitwą i cierpieniem. Również Rodzina Rodzin od swego początku kroczy drogą bezgranicznego zaufania Pani Jasnogórskiej. Akt oddania - jest naszą codzienną modlitwą. Wyraża on wolę i pełną gotowość trwania w zależności od Matki Bożej. Zależność ta jest naszym skarbem, dobrem, którego trzeba nie tylko strzec, ale nim żyć i przekazywać naszym dzieciom, następnym pokoleniom.

Zawierając Matce Bożej siebie, rodzinę, podejmujemy odpowiedzialność za tych ludzi, których Bóg nam powierzył. Akt ofiarowania jest wyrazem bezgranicznej ufności, ale nie jest wolny od pewnych zobowiązań. Stając z wielką miłością i wdzięcznością przed naszą najtroskliwszą Matką, jesteśmy świadomi bogactwa darów, jakie otrzymaliśmy i otrzymujemy od Boga przez ręce Maryi - tym darem muszę się dzielić. Zgłaszam swoją gotowość pomagania Kościołowi Świętemu, a więc rodzinie Dzieci Bożych. Zawierzam siebie w tym celu, aby „moja rodzina, parafia, Ojczyzna i cały świat były rzeczywistym Królestwem Twego Syna i Twoim”.

„Wszystko postawiłem na Maryję”. 2002r. ks. Feliks Folejewski

Opracowali Małgorzata Kowalik i diakon Jan Ogrodzki

W czasie Świątowych Dni Młodości zmarło serce milionów ludzi, którzy śledzili wizytę papieża Franciszka w Polsce, gdy zobaczyli, jak Najwyższy Pasterz podczas okadzenia ołtarza na początku Mszy Świętej potknął się i upadł. Dopiero potem nasz Dostojny Gość wyjaśnił, że „zapatrzył się na cudowny obraz”...

„Pobożne potknięcie” Wpatrzony w Maryję

Mamy wspólną Matkę

Jako kapelan szpitala dla dzieci byłem świadkiem ciekawej rozmowy przeprowadzonej w kaplicy szpitalnej. Weszła do niej babcia z wnuczką, który po udanej operacji czekał na niedługie już wyjście do domu. Usiedli w klęcznikach, pomodlili się chwilę przed tabernakulum, a chwilę potem spojrzeli oboje na obraz Matki Jasnogórskiej wiszący na bocznej ścianie kaplicy.

- To nasza wspólna Matka – powiedziała Babcia.
- Jak to, Ty i ja mamy wspólną Matkę? Przecież moja mama jest Twoją córką – wyraźnie chciał zrozumieć dociekliwy chłopiec.
- No tak to jest z naszej wierze. Mamy wspólnego Ojca, Tego, który nas stworzył i mamy wspólną Mamę, czyli Maryję, która urodziła Pana Jezusa, czyli Syna Bożego. Jak byłem mała, to Prymas Polski, ksiądz kardynał Stefan Wyszyński bardzo często mówił, że jak zmarła jego mama, to całkowicie się powierzył Matce Najświętszej, bo jest Matką Wszystkich – wyjaśniała babcia.
- No tak. To taka Mama, która nie urodziła, ale kocha, która nie trzymała na kolanach, ale nosi w sercu – podsumował rezolutny czterolatek.

Nie ma sensu analizować teologicznej precyzji poszczególnych zdań tej rozmowy, nie mamy jednak wątpliwości, że to właśnie jest dobrze rozumiana pobożność maryjna przekazywana z pokolenia na pokolenie...

Słuchając papieża Franciszka

Przemawiając na Jasnej Górze Papież zauważył, jak wielką rolę odgrywa to, co dzieje się w naszych rodzinach od stuleci:

„wasza historia, uformowana przez Ewangelię, Krzyż i wierność Kościołowi, była świadkiem

pozytywnego wpływu autentycznej wiary, przekazywanej z rodziny do rodziny, z ojca na syna, a zwłaszcza przez matki i babcie, którym trzeba bardzo dziękować. Przede wszystkim mogliście namacalnie dotknąć konkretnej i przezornej czułości Matki wszystkich, której przybyłem tutaj oddać cześć jako pielgrzym, a którą pozdrowiliśmy w Psalmie jako +chlubę naszego narodu+ (Jdt 15, 9)”.

Przemówienie było przygotowane wcześniej, ale można odnieść wrażenie, że Najwyższy Pasterz mówił dalej nawiązując do swego potknięcia, którego byliśmy świadkami na początku Liturgii:

„My tutaj zgromadzeni właśnie na Nią patrzymy. W Maryi znajdujemy pełną odpowiedź Panu: [...] to Ona jest ową przestrzenią zachowaną w wolności od zła, w której Bóg się odzwierciedlił; to Ona jest schodami, które przemierzył Bóg, aby zejść do nas i stać się bliskim i konkretnym: to Ona jest najjaśniejszym znakiem pełni czasu. W życiu Maryi podziwiamy tę małość umiłowaną przez Boga, który +wejrział na uniżenie Służebnicy swojej+ i +wywyższył pokornych+ (Łk 1, 48.52). [...] Wam, którzy nieustannie do Niej przychodzicie, podążając do tej duchowej stolicy kraju, niech nadal wskazuje drogę i pomaga tkać w życiu, pokorną i prostą treść Ewangelii.”

Troszcząc się o przyszłość naszego narodu, naszych rodzin, Papież dodał swą pasterską radę:

„Niech Matka, mężna u stóp krzyża i wytrwała w modlitwie z uczniami w oczekiwaniu na Ducha Świętego, zaszczerpi pragnienie wyjścia ponad krzywdy i rany przeszłości, i stworzenia komunii ze wszystkimi, nigdy nie ulegając pokusie izolowania się i narzucania swej woli.”

Jak bardzo warto słuchać papieża i stosować Jego rady...

Ks. Zbigniew Kapłański

Królowa Polski ...i Polaków

Misterna plecionka faktów

Liturgia Godzin podaje, że Grzegorz z Sambora (XIV wiek) nazywa Maryję Królową Polski i Polaków. XVII wiek przyniósł zwycięstwo nad Szwedami, cudowną obronę Jasnej Góry przypisywano wstawiennictwu Maryi. Podchwycił tę pewność król Jan Kazimierz, który 1 kwietnia 1656 roku w katedrze lwowskiej przed cudownym obrazem Matki Bożej Łaskawej obrął Maryję za Królową swoich państw, a Królestwo Polskie polecił jej szczególnej obronie. Miało to wymiar nie tylko słownej deklaracji: w czasie Mszy Świętej, podczas konsekracji król zszedł z tronu, złożył berto i koronę, i padł na kolana przed wielkim ołtarzem. Ogłosił Matkę Bożą szczególną Patronką Królestwa Polskiego. Były to słynne „śluby Jana Kazimierza”, wielu z nas zna, choćby ze słyszenia ten tekst, rozpoczynający się od słów: *Wielka Boga-Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico...* Król zadbał też o oficjalną zgodę Kościoła na podtrzymywanie czci Królowej Polski w sposób liturgiczny – obiecał, że wystara się u Stolicy Apostolskiej o pozwolenie na obchodzenie Jej święta jako Królowej Korony Polskiej. Tak też się stało - po Mszy świętej przedstawiciel papieża odśpiewał trzykroć, entuzjastycznie powtórzone przez wszystkich obecnych nowe wezwanie: "Królowo Korony Polskiej, módl się za nami".

Niektórzy podają, że tytuł Królowej Polski nieco wcześniej podsunęła sama Maryja. Siedemdziesięcioletni misjonarz jezuita, o. Giulio Mancinelli (1537-1618) prosił w modlitwie w dniu Wniebowzięcia, by Maryja wskazała mu tytuł, jakim chce być nazywana. Chwilę potem ujrzał wspaniały i dziwny obłok, a z owego obłoku powstała postać Dziewicy Niepokalanej z Dzieciątkiem Jezus na ręku, a przed Nimi klęczał święty Stanisław Kostka, młody jezuita. A Matka Boża powiedziała: „A dlaczego nie nazywasz mnie Królową Polski?” Ojciec Mancinelli za pozwoleniem przełożonych, nie zważając na swój wiek i trudy podróży udał się w pieszej pielgrzymce do Polski. Zadbał jednocześnie, by król Zygmunt III Waza, znany przyjaciel jezuitów, dowiedział się o tym objawieniu. W katedrze na

Wawelu o. Mancinelli miał jeszcze raz usłyszeć: „Ja jestem Królową Polski, jestem Matką tego narodu, który jest mi bardzo drogi...”

Precyzyjnie śledząc wydarzenia trzeba pamiętać, że ślubowanie Jana Kazimierza odbyło się przed obrazem Matki Bożej Łaskawej we Lwowie, dość szybko jednak przyjęło się przekonanie, że najlepszym typem obrazu Królowej Polski jest obraz Pani Częstochowskiej. 8 września 1717 ukoronowano obraz jasnogórski papieskimi koronami, ale do końca ślubów Jana Kazimierza nie spełniono.

Dopiero w 1918 r., po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, Episkopat Polski zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o wprowadzenie święta dla Polski pod wezwaniem "Królowej Polski". Papież Benedykt XV w 1920 roku na tę prośbę odpowiedział pozytywnie. Biskupi zaproponowali na obchodzenie tego święta dzień 3 maja, aby podkreślić łączność nierozzerwalną tego święta z sejmem czteroletnim, a zwłaszcza z uchwaloną 3 maja 1791 roku pierwszą konstytucją polską.

W 1945 roku kardynał August Hlond, na Jasnej Górze odnowił akt poświęcenia się i oddania Bożej Matce. Ponowił też śluby Jana Kazimierza. Rok później Episkopat Polski wsłuchany w głos papieża Piusa XII, (który dokonał poświęcenia całej rodziny ludzkiej Niepokalanemu Sercu Maryi i zachęcił, by akt oddania wypowiedziały wszystkie chrześcijańskie narody) uchwalił, że dnia 7 lipca 1946 roku aktu poświęcenia dokonają wszystkie katolickie rodziny polskie.

Podczas przygotowania do tysięcznej rocznicy chrztu Polski, w czasie uroczystej "Wielkiej Nowenny", na apel prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego, cała Polska ponownie oddała się pod opiekę Najświętszej Maryi, Dziewicy-Wspomożycielki. 26 sierpnia 1956 roku Episkopat Polski dokonał aktu odnowienia ślubów jasnogórskich, które przed trzystu laty złożył król Jan Kazimierz. Prymas Polski był wtedy w więzieniu, ale mimo to, odczytano napisany przez prymasa akt odnowienia ślubów narodu. Dotykał on wad narodowych, które ksiądz Prymas Wyszyński

uznał za szczególnie niebezpieczne dla jego chrześcijańskiego życia. Dnia 3 maja 1966 roku prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, w obecności Episkopatu Polski i tysięcznych rzesz oddał w macierzyńską niewolę Maryi, za wolność Kościoła, rozpoczynające się nowe tysiąclecie Polski.

Warto jeszcze zauważyć, że w 1962 r. papież Jan XXIII ogłosił Maryję Królowę Polski główną patronką kraju i Opiekunką naszego narodu.

Przyzwyczailli się Polacy...

Mówił Jan Paweł II na Jasnej Górze 4 czerwca 1979 roku:

Przyzwyczailli się Polacy przychodzić na Jasną Górę, przychodzą z każdego zakątka naszego kraju, przychodzą do swojej Matki. Idą często do Niej, przemierzając wiele kilometrów, idą wśród słońca i spiekoty, idą wśród deszczu, ale to wszystko nic, bo idą do Matki.

Wchodzą w bramy Klasztoru Jasnogórskiego, przechodzą przez jedną, drugą, trzecią, aby wejść do serca domu, aby klęknąć, paść na twarz przed Królową, która jest Matką.

Przyzwyczailli się Polacy być przy Matce. Przyzwyczailli się Polacy przynosić przed tron Hetmanki swoje sprawy i problemy. Przychodzą, proszą, otrzymują, a potem znowu zacierają w to samo miejsce, aby złożyć dziękczynienie. I tak pielgrzymują Polacy, prosząc, dziękując od ponad sześciuset lat. I chociaż zmieniło się po części pielgrzymowanie, to nadal przybywają autobusem, samochodem i proszą, dziękują, i tak ciągle. A Ona? Co robi? A Ona czeka, słucha i rozwiązuje, i tak od ponad sześciuset lat.

Przyzwyczailli się Polacy...

Wiedział Jan Paweł II, co mówi... Wiedział, choć jeszcze nie opublikowano danych badań statystycznych, dzięki którym możemy się przekonać, że wśród katolików wierzących i praktykujących 75,6% modli się na różańcu, z czego 60% respondentów stwierdziło, że różaniec odmawia często. Zdecydowana większość z ludzi

chodzących systematycznie do kościoła była choć raz na pieszej pielgrzymce do któregoś z licznych w naszym kraju sanktuariów maryjnych. Co trzeci z respondentów deklaruje, że pielgrzymuje często, ponad połowa, że czasami. 82,1% badanych zadeklarowało, że nosi przy sobie obrazek albo ma zawieszony na szyi medalik z wizerunkiem Matki Boskiej (badania Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego przeprowadzone w 2008 roku).

Nie da się zmierzyć, co dzieje się w sercach ludzkich, możemy jedynie opisać to, co widać. Można policzyć ludzi gromadzących się w maju pod uroczyście przystrojonymi kapliczkami, można policzyć pielgrzymów na Jasnej Górze, w Licheniu czy Gietrzwałdzie.

Mówił kiedyś ks. Stanisław Skorodecki, kapłan, który wiele miesięcy spędził uwięziony wspólnie z księdzem kardynałem Stefanem Wyszyńskim, Prymasem Polski: „Sługa Boży miał wielki, szczególny kult dla Matki Bożej. To był człowiek prawdziwie maryjny! To nie była żadna dewocja. To było całkowite zawierzenie Maryi. To była dziecięca droga duchowości maryjnej. Ksiądz Prymas wzrastał od dzieciństwa w takiej atmosferze. Jego ojciec pielgrzymował co roku na Jasną Górę, a matka - do Ostrej Bramy. Kiedy tak wcześniej stracił swoją ziemską Mameę, jego ukochanie Matki Bożej wówczas wyjątkowo wzrosło”. Można tak powiedzieć o wielu Polakach, choć na pewno zawsze trzeba dbać, by taka pobożność nie była jedynie powierzchowna, by – jak u Prymasa Tysiąclecia – w widoczny sposób wpływała na sposób życia i myślenia.

Świadomie pogłębiając naszą osobistą pobożność maryjną chcemy pogłębiać naszą wiedzę i nasze zaufanie w pośrednictwo Matki Zbawiciela. Chcemy w różańcu szukać postaw, i sposobów zachowania, inspiracji w podejmowanych decyzjach i umocnienia w cierpieniu. Chcemy znać to, co powiedzieli i napisali papieże, którzy właściwie wszystkie swoje wypowiedzi powierzają opiece tej, której Bóg powierzył Swojego Syna.

Ks. Zbigniew Kapłański

Jasnogórskie Śluby Narodu

Część IX. Cześć Bogurodzicy

Królowo Polski!

Ponawiamy Śluby ojców naszych i przyrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i

szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie, Bogarodzico-Dziewico, wstawiona w tylu świątyniach naszych, a szczególnie w Twej jasnogórskiej stolicy.

Oddajemy Tobie szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce, aby chwała Twoja nie ustawała w ustach naszych dnia każdego, a zwłaszcza w dni Twoich świąt.

Przyrzekamy iść w ślady Twoich cnót, Matko-Dziewico i Panno wierna, i z Twoją pomocą wprowadzać w życie nasze przyrzeczenia.

Królowo. Polski, przyrzekamy!

Tekst biblijny

Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. (Rdz 2,21-24)

Błogostawiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego, spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi, i niech będzie błogostawiony Pan Bóg, Stwórca nieba i ziemi, który cię prowadził, abyś odcięła głowę wodza naszych nieprzyjaciół. Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki w sercach ludzkich wspominających moc Boga. Niech to sprawi tobie Bóg, abyś była wywyższona na wieki. (Jdt 13,18-20)

Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to rzekła Maryja: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według

twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł. (Łk 1,34-38)

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. (J 19,25-27)

Nie wszyscy chrześcijanie na równi uważają za właściwe czcić Maryję. Wielu sądzi, że skoro źródłem i ośrodkiem zbawienia jest Chrystus, przeto lepiej skoncentrować się na Nim. Inni przypominają, że Maryja w sposób szczególny uczestniczyła w Ofierze Zbawczej Syna i dlatego zasługuje na cześć jako Współodkupicielka. Owszem, ale niektórzy wtedy odpowiadają, że, mimo tego współuczestnictwa, nikt nie może zastąpić Chrystusa w roli jedyne go Zbawiciela. A więc chrystocentryzm!

A jednak, mimo chrystocentryzmu, nadal jest miejsce na wyjątkową cześć Maryi, na jej szczególną rolę, którą odkrywam wtedy, gdy mam przed oczyma ostateczny horyzont naszego powołania jako dzieci Bożych i jako oblubienic Boga. Gdy otwiera się przede mną droga zaszczytnego powołania do Pełni w Bogu, wtedy Maryja pierwsza, daleko przede mną, idzie po tej drodze. Gdybym podzielił wszystko, co jest, na dwie części - Boską i stworzoną, wówczas Maryja znajdzie się zdecydowanie po naszej stronie, jako jedna z nas, ale jako ta jedyna, która przewodzi

nam w godności powołanych do zbawienia. Ona to jest najdoskonalszym odbiorcą Chrystusowego odkupienia, najczystsza Oblubienicą, wpadającą w ramiona Ducha Świętego, pierwszym członkiem mistycznego ciała Chrystusa. Jest dla nas absolutnym wzorem życia duchowego, dziecięstwa, zakochania w Bogu, wiary i szczęścia z powodu bliskości Trójcy Przenajświętszej. Ojciec prowadzi nas do siebie przez zjednoczenie z Chrystusem, a dróg do Chrystusa jest wiele i wszystkie wytycza Duch Święty. Wśród nich część wiedzie do Maryi, by potem zostać skierowanymi ku jej Synowi, a część wiedzie wprost do Syna, by potem ukazać nam przy Synu wspaniałość Maryi. Wpadając w ramiona Chrystusa trafiamy też w sposób wolny w ramiona Matki, a nawet, z całą pokorą, odnajdujemy się w ramionach Syna razem z Nią - Maryją, Oblubienicą. Ona jest nam mistycznie bliska zawsze, gdy tylko stajemy się prawdziwie Chrystusowymi uczniami i przyjmujemy Ducha Świętego. Ona zawsze przewodzi nam, ale, gdy odbiera cześć i miłość, niczego nie chce zatrzymywać dla siebie. Jest doskonałym wzorem przezroczystej świętości człowieka.

Matka Boża przewodzi nam najpierw jako córka Ojca. Jej dziecięcość jest pokorna, ufna i oddana, co najpełniej wyraziło się w wypowiedzianym *fiat*. Stanowi *błogosławioną córkę, przez Boga Najwyższego, a Jej ufność nie zatrze się aż na wieki w sercach ludzkich, bo jest wywyższona na wieki przez Ojca, by mieć udział w obcięciu głowy złemu duchowi. Jest pierwszą z nas, dzieci Bożych: siostrą Chrystusa i naszą siostrą.*

Ta niezwykła Córka została wybrana, by stać się Małżonką Ducha Świętego. Ojciec wybrał swoje najwspanialsze dziecko, wylał na nie Swego Ducha, a ono oddało się temu Duchowi jako Oblubienica z duszą i ciałem. Dla tego oddania wyrzekła się całkowicie ziemskiego oddania mężowi, a jej dziewictwo stało się znakiem pełnego związku z Boskim Oblubieńcem, zupełnego podporządkowania się Jego miłości. Pozwoliła się objąć, porwać i ponieść przez życie na wieki. W przestrzeni wolności Jej i Boga nastąpiły zaślubiny: *błogosławiona między niewiastami* otworzyła się przed Duchem a Duch przed Nią. Ta, która *nie zna*

męża, od dnia zaślubin zna Najwyższego i dzięki temu rodzi Syna Bożego, a sama staje się Matką Boga. Co za niezwykła godność!

Ten, który ma w opiece całe stworzenie, oddaje się pod opiekę ludzkiej matce. Dzięki temu macierzyństwu Maryja zyskuje szczęście rodzinnego obcowania z Bogiem, wspierania Go i odbierania od Niego opiekuńczej, synowskiej miłości. Jako Matka Chrystusa staje się matką całego stworzenia, nas - dzieci Bożych, stworzonych na obraz Jej Syna i w jedność z Jej Synem, jako Jego braci. To nasze braterstwo z Jej Synem i synostwo wobec Niej, Jezus potwierdził z Krzyża. Od tej chwili Maryja nie przestaje ani na chwilę być troskliwą matką każdego z nas, a Jej troska zmierza do wprowadzenia nas w jedność z Chrystusem. I znowu pokornie Maryja nie chce odbierać czci, ale jako Matka Chrystusa, staje się Jego monstrancją: swymi promieniami skupia nas na swoim Synu, spełnia rolę przezroczyściego drogowskazu.

Kontemplując teksty o stworzeniu, pochylamy się w Maryi przed jeszcze wyższą, mistyczną godnością - Oblubienicy. Jak Chrystus spełnia nadzieje Księgi Rodzaju jako nowy Adam, źródło nowego, zmartwychwstałego, stworzenia, tak Maryja staje się nową Ewą ciałem z ciała Oblubienicy. Zjednoczenie w Ciele Chrystusa jest naszym, ludzkim powołaniem jako Jego Oblubienicy, a Maryja jest dla nas tego powołania wzorcem - najczystsza miłością zjednoczona z Bożym Synem, który w Kanie i pod Krzyżem traktuje ją jak biblijną Niewiastę - Oblubienicę. Powołania Maryi jako Córki Najwyższego, Oblubienicy Ducha Świętego, Matki Syna Bożego i Oblubienicy są tajemniczymi ikonami tego samego zjednoczenia z Bogiem, które jest przeznaczone dla Niej, a z Nią otwarte również dla nas. Ojciec rodzi Syna, stwarza nas - dzieci i Ją - swoją Córkę. Duch Święty mieszka w Synu, poślubia Maryję i prowadzi do zaślubin również nas. Matka rodzi Syna i obejmuje macierzyństwem i nas, Jego braci. Zostajemy zgromadzeni w Jedno miłością, która ma dwa oblicza: dziecięce i małżeńskie. Maryja przewodzi nam w obu tych godnościach. Są one przede wszystkim Jej godnościami.

Jan Ogrodzki, czerwiec 2006. Tekst pochodzi z książki „Jasnogórskie śluby narodu”

Życzenia



Chwilami możemy się czuć znużeni codziennością, a jeszcze bardziej duchem obecnego czasu, gdy nie dostrzegamy nieskończonych możliwości opatrności Bożej przemiany sposobu naszego życia. Jednakże w naszej wspólnocie Rodziny Rodzin spotykamy osoby szczególnie powołane, aby, tak jak nam mówił o swoim powołaniu Ojciec Feliks, „nieść Boga ludziom i prowadzić ludzi do Boga”.

Maj jest szczególnym miesiącem radosnego świętowania w wymiarze kościelnym i narodowym, a dla naszej wspólnoty również czasem szczególnego zatrzymania myśli przy osobach nam bardzo bliskich, którym przecież tak wiele zawdzięczamy.

Kochani nasi Przyjaciele przyjmijcie życzenia Bożego prowadzenia na drodze służby kościołowi i jego wiernym:

diakonie Dominku z okazji przyjęcia święceń kapłańskich,

księżę Grzegorz z okazji jubileuszu 25-lecia święceń kapłańskich,

księżę Stanisławie z okazji imienin,

diakonie Janku z okazji imienin.

Życzymy abyście wypełniając Swoje powołania tam gdzie Kościół Was posyła, dawali ludziom czas co oznacza dawali miłość. Życzymy nieustannego pogłębiania zawierzenia i posłuszeństwa Ojcu Niebieskiemu oraz obfitych darów Ducha Świętego.

Życzymy zdrowia i doświadczania wdzięczności za Waszą posługę ... oraz oczekujemy na rychłe spotkania.

Otoczając ciepłymi myślami i gorącymi modlitwami

wdzięczna Rodzina Rodzin.

Odnaczony Medalem w Służbie Bogu i Ojczyźnie

W niedzielę, 17 marca br., w parafii wojskowo-cywilnej Matki Bożej Ostrobramskiej na warszawskim Boernerowie, ks. profesor Czesław Parzyszek SAC zakończył misje parafialne, trwające tam od 9 marca. Na Mszy św. o godz. 12:00, której przewodniczył biskup polowy Józef Guzdek, **ks. Cz. Parzyszek został odznaczony „Medalem w Służbie Bogu i Ojczyźnie”**. Medalem tym zostały odznaczone też inne zasłużone osoby.

„Medal w Służbie Bogu i Ojczyźnie” ks. prof. Czesław Parzyszek otrzymał w dowód uznania i wdzięczności za pomoc i zaangażowanie w realizacji misji duszpasterstwa wojskowego. Medal został ustanowiony z okazji 100. rocznicy biskupstwa polowego w Polsce.

Ks. Stanisław Tylus SAC

8. Maj – Maryja nauczycielką i wzorem cnót

„Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie...”/ J 2,5/

- Maryja – wzór wiary
- Maryja – źródłem zbawczej nadziei
- Maryja – wzorem służebnej miłości
- Maryja szafarzem Słowa
- Maryja – żyjąca Słowem
- Maryja wzorcem Nieustającej Pomocy
- Maryja – pokorna Matka bolejąca
- Maryja – Matką Miłosierdzia
- Maryja – Matką wspólnoty Kościoła
- Maryja – Matką Eucharystii
- Maryja – Sanktuarium Ducha Świętego
- Maryja – wzorem kobiety i matki
- szkoła Maryi prowadząca do Chrystusa



Czytania:

Rdz 3,15 *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę.*

Lk 1,38 *Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!*

Lk 39-45 ³⁹ *W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. ⁴⁰ Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹ Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. ⁴² Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³ A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴ Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵ Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».*

Lk 2,19 *Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.*

J 2,1-11 ¹ *Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. ² Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. ³ A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». ⁴ Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» ⁵ Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». ⁶ Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. ⁷ Rzekł do nich Jezus: «Napęlnijcie stągwie wodą!» I napęlnili je aż po brzegi. ⁸ Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. ⁹ A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego ¹⁰ i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». ¹¹ Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.*

Ap 12,1 *Potem wielki znak się ukazał na niebie:*

*Niewiasta obleczona w słońce
i księżyc pod jej stopami,
a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu.*



967 Przez całkowite przyłgnięcie do woli Ojca, do odkupieńczego dzieła swego Syna, do każdego natchnienia Ducha Świętego, Maryja Dziewica jest dla Kościoła wzorem wiary i miłości. Przez to właśnie jest Ona „najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła” (Sobór Watykański II, konst. *Lumen Gentium*, 53); Maryja jest „figurą” Kościoła (*typus Ecclesiae*, tamże).

968 Rola Maryi w stosunku do Kościoła i całej ludzkości ma jeszcze inny wymiar. „W szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego to stała się nam Matką w porządku łaski” (Sobór Watykański II, konst. *Lumen Gentium*, 61)

969 To macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie, poczynając od aktu zgody, którą przy Zwiastowaniu wiernie wyraziła i którą zachowała bez wahania pod krzyżem, aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. Albowiem wzięta do nieba nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego... Dlatego to do Błogosławionej Dziewicy stosuje się w Kościele tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki” (Sobór Watykański II, konst. *Lumen Gentium*, 62)

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 967-969, Pallottinum, Poznań 1994.

Wybrane fragmenty nauczania Prymasa

CNOTY MARYJNE W NASZYM ŻYCIU

„Tak było przed wiekami. Człowiek szukał Boga wśród największych niebezpieczeństw, ale wierzył i znajdował. Znalazł Go na ramionach Matki – Maryi. Jakże, najmilsze dzieci, ten obraz nie miałby i nas zachwycić? Jeśli ktoś szuka Boga, niechże szuka Go nie gdzie indziej, tylko na ramionach Matki Bożej. (...)

Zgromadziła tutaj was wszystkich miłość do Matki Bożej, Królowej pokoju, Pocieszycielki naszej. Czy wy swoją rozrzutnością, czy wstrzemięźliwością chcecie Ją uczyć? Cziczcie Ją nie tylko wiarą, nadzieją i miłością, ale i wstrzemięźliwym życiem. Cziczcie Ją, najmilsze dzieci, duchem pokoju w życiu waszym, wzrastającą miłością młodzieży i rodziców. Cziczcie i naśladowujcie Jej cnoty, które wyliczane i wyśpiewywane są w Litani Loretańskich. Życie z wiary i gorąca ufność do Matki Bożej, to dopiero będzie prawdziwa Jej cześć! Matka Boża czeka na nas, aby w nas mnożyć łaski i cuda, ale z kolei i na to czeka, żebyśmy okazali się godni tych łask.

Miłujcie Matkę Bożą. Ona okazuje nam serce, więc i my Jej okazujemy serce. Ona, najmilsze dzieci, oczekuje nas, a więc stójmy u Jej stóp w ścianach naszego życia domowego: pogłębiajmy cierpliwie w sobie naszą wstrzemięźliwość, zwalczajmy naszą rozrzutność, pijaństwo i niewierność małżeńską.

Wychowujcie, najmilsze dzieci, w wartościach Ewangelii i Krzyża nasze dzieci i młodzież w ścianach domu waszego. To jest młodzież Matki Bożej, to jest dziatwa Matki Najświętszej. Mędracy znaleźli Dziecię na ramionach Matki i wy oddawajcie dzieci i młodzież w ramiona najlepszej Matki. Wywołujcie przez Nią pomoc Boga, naszego Ojca.

Tyle, najmilsze dzieci, mieliście troski o wychowanie religijne w szkołach. Teraz warunki nieco się odmieniły. Baccie, by wychowanie religijne w szkole mogło być wprowadzone. I w tym okazać wierność Matce Bożej: Niech w każdym domu będzie Jezus! Niech w każdej szkole będzie Jezus!

Zadbajcie, dzieci najmilsze, o to, aby Chrystus doszedł do głosu w waszych rodzinach. To jest jeszcze jeden cud dla ojczyzny naszej. Przecież w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny wyszła deklaracja Ministerstwa Oświaty o wprowadzeniu religii do szkół. Zapamiętajcie to sobie. To jest jeszcze nowy cud, który czyni nasza Królowa w Ojczyźnie naszej. Umieście to docenić, najmilsze dzieci!”

S. Wyszyński, *Rozpoczynamy wielką pracę!* Podczas nabożeństwa nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Warszawa, kościół Świętego Klemensa, 9 I 1957 w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 123



MARYJA NASZĄ NAUCZYCIELKĄ CNÓT

„I my wierzymy, że z pomocą Maryi, Matki Chrystusowej, Polska dochowa wierności Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego pasterzom; że za przyczyną Pośredniczki łask wszelkich żyć będzie w lasce uświęcającej; wpatrzona w Oblubienicę świętego Józefa, **obroni swe małżeństwa, rodziny i cześć kobiety, której uczymy się na miłości i czci ku Niej**. Przyjmujemy tę obietnicę daną Maryi przez Anioła. Potrzeba nam nadziei, która jest przedłużeniem wiary. Wierzymy, że Święta Boża Rodzicielka, Święta Boża Karmicielka zachowa nam również życie małych Polaków, którzy rodzą się w rodzinach polskich.

Ona też zjednoczy nasz Naród, bo to przecież Stolica sprawiedliwości, Matka pięknej miłości i Królowa pokoju! Ona nas **nauczy łatwego dzielenia się darami ziemi i owocami prawdy**, do czego zobowiązują nas Śluby Jasnogórskie. To Ona wykorzeni spośród nas wady, których tak wiele w Narodzie, a zwłaszcza rozwiązłość i nietrzeźwość. **I Ona nauczy nas cnót, których sama jest najwspanialszym wzorem, jako Pracownica Boża w domu nazaretańskim.**”

S. Wyszyński, *Maryja na progu Warszawy*. Intronizacja kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, Warszawa, kościół Świętego Wawrzyńca na Woli, 8 V 1958, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 207

„Jak może wyglądać sobotni dzień Maryi w naszym życiu domowym? Rzecz oczywista, że to bardzo zależy od naszego osobistego stosunku do Matki Bożej. Wszak „o Maryi nigdy dość” (powiedzenie św. Bernarda z Clairvaux). Sam Kościół daje nam przykład. Kończy zawsze swoje modlitwy publiczne antyfoną ku uczczeniu Maryi; pomnaża Jej święta w roku liturgicznym; Jej czci oddaje nie tylko soboty, ale całe miesiące – maj i październik – a nawet całe okresy modlitwy, jak Adwent, Boże Narodzenie i Epifanię.

1. Wasza sobotnia cześć ku Maryi, Dzieci Najmilsze, musi płynąć przede wszystkim z **ducha wiary**, podobnie jak wielkość Maryi płynie z tego, że uwierzyła. Wszyscy musimy sobie powiedzieć: **Błogosławieni, iżeśmy uwierzyli!** – Iżeśmy uwierzyli w Niewiastę, która zetrze głowę węża; która sama jedna wszystkie herezje pokona swą dziewiczą stopą; która jest Niepokalanym Rycerzem Boga żywego, walczącym na tej ziemi z mocami ciemności. **Błogosławieni, iżeśmy uwierzyli w „Znak wielki na niebie – Niewiastę obleczoną w słońce!”** [Ap 12,1]. **Błogosławieni, żeśmy się nie wstydzili Jej niewieściej pokory – bardziej Służebnicy niż Królowej, wprowadzonej mocarną wolą Boga w dziewicze serce Kościoła! Błogosławieni, iżeśmy mieli tyle pokory, co Jej Syn, który nie wzgardził łonem Dziewicy! Duch wiary w potęgę zwycięskiej Służebnicy Pańskiej, uczynionej Królową wieków, ma wypełnić każdy wasz dzień sobotni.**

2. A zarazem duch wielkiej miłości ku przedziwnej Królowej dziewic i matek, która przez Boga samego, suwerennego Władcę woli człowieka, była wystawiona na wszystkie doświadczenia i upokorzenia, a jednak nie zawiodła! To miłość do Maryi ma wypełnić wasze serca, ściany domów rodzinnych i prace dnia całego. **Maryja jest dla Was „Matką pięknej miłości”, Nauczycielką miłości do Boga i do ludzi.**

3. Dzień sobotni ma Wam upływać w **duchu niezłomnej nadziei, cnoty mądrych, cierpliwych i roztropnych ludzi**. Tą nadzieją żyły całe pokolenia, oczekując zwycięstwa miłości na krzyżu. Tą nadzieją żyje dziś Kościół, we wszystkich prześladowaniach, których doznaje, ufając, że ostatecznie „Chrystus zwycięża świat”.

4. **Z wiary, miłości i nadziei zrodzi się duch pokoju, który wypełni wasze serca**. Z serc rozleje się w czterech ścianach waszego domu, wypełni miejsca waszego współżycia z ludźmi, **przeniesie się na wszystkie wasze prace, stosunki domowe, sąsiedzkie i zawodowe**. Owocem ducha pokoju serc będzie **chrześcijańska radość, tak pogodna i ufna**, że nie sposób, by nie odczuli jej ludzie wszędzie tam, gdzie będziecie żyli duchem Dobrej Nowiny pokoju.

5. **Chrześcijańska pogoda serca zwróci Was zawsze ku ludziom, pozwoli Wam dostrzec ich wokół siebie, uszanować i życzliwie się do nich nastawić**. Z takiego usposobienia zrodzi się duch pomocy bliźnim, gotowość do zaradzania ich potrzebom i kłopotom. Jest to szczególnie bliskie sercom kobiet i matek, które dobrze rozumieją potrzeby rodziny i spieszą z pociechą, jak Maryja – Matka Jezusa

spieszyła z nawiedzeniem do Elżbiety – matki Jana. Właśnie w dniu sobotnim potrzeby i kłopoty rodzin ubogich są bardziej widoczne, a wrażliwe serce zasobnej sąsiadki lepiej to wyczuje.

Najmilsze Dzieci! W imię Matki Boga pospieszcie do zatroskanych niedostatkiem swych rodzin matek i otwórzcie dla nich serca i kieszenie wasze!

6. Rzecz widoczna, jak bardzo trzeba, abyście pamiętali o żywym przykładzie Matki Najświętszej, której **rozliczne cnoty wyśpiewujemy w Litanii loretańskiej**. Szeptana w ciągu dnia sobotniego ustami miłośników Maryi, **może ułatwić Wam naśladowanie Jej cnót, które mają wejść w życie codzienne**. Dzięki tym cnotom życie wasze osobiste zbliży się do ideału chrześcijańskiego, a w społeczne współżycie wejdzie prawdziwy pokój Boży, istne zawieszenie broni – Treuga Dei (rozejm Boży), lepszy obyczaj i styl zgodnego współżycia ludzi w duchu pouczeń świętego Pawła: „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest, nie zazdrości, złości nie wyrządza, gniewem się nie unosi [...] wszystko znosi, wszystko przetrwa” (1 Kor 13,1-13).

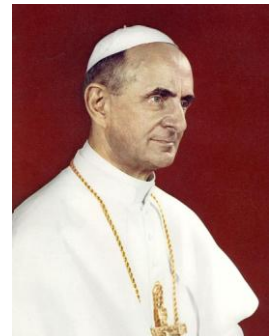
Proszę Was, Najlepsze Dzieci Moje, abyście tymi cnotami upiększali sobotnie dni Maryi, i czynem okazali, jak bardzo Jej ufacie, jak bardzo chcecie, by duchem swoim była wśród Was.”

S. Wyszyński, *Zaproszenie do modlitwy w soboty Królowej Polski*. [List pasterski], w uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, 26 VIII 1961, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 339

Śladami papieskiego nauczania

MARYJNA SZKOŁA I JEJ OWOCE

„(...) **Pewną bardzo ważną okoliczność podkreślić należy w ewangelicznym opowiadaniu o Maryi: była ona na pewno wewnętrznie oświecona jakimś niezwykle charyzmatem światła, który zapewniał jej i niewinność i jej misję. Widzimy w Ewangelii, jak promieniowały w niej poznawcza jasność i prorocza intuicja spraw bożych i jak zalewały jej uprzywilejowaną duszę. Lecz mimo wszystko Panna Najświętsza miała wiarę, która suponuje nie bezpośrednią oczywistość poznania, lecz przyjęcie prawdy ze względu na objawienie Boże. "Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary" mówi Sobór (tamże, n. 58).**



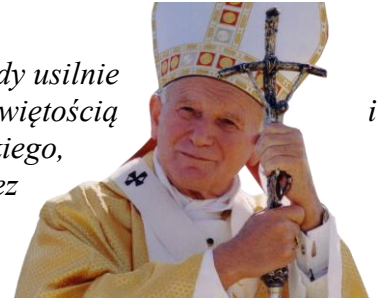
Ewangelia wskazuje nam na jej zasługującą drogę, którą przypominać sobie będziemy i którą czcić będziemy jedynie tą przedziwną pochwałą Elżbiety, ujawniającą nam psychologię i cnotę Maryi: "Błogosławionaś, któraś uwierzyła" (Łk 1,45). A potwierdzenie tej podstawowej cnoty Maryi znaleźć możemy na wszystkich kartach Ewangelii, świadczących nam o tym, czym ona była, co mówiła, co czyniła. Czujemy się przez to **zobowiązani pójść do szkoły jej przykładów** i w jej postaci niezrównanej, takiej, jaką nam maluje jej postawa w obliczu spełnionego w niej Chrystusowego misterium, **znaleźć model, wzór do naśladowania** dla umysłów pragnących być religijnymi wedle bożego planu naszego zbawienia. Jest to wzór **gotowości, poszukiwania, przyjęcia i oddania się, ofiary, a także rozmyślenia, oczekiwania, pytania, opanowania siebie, spokojnego i władczyego upewnienia, się w swoim sądzie i w działaniu. Jest to wreszcie model pełni modlitwy i zjednoczenia, właściwy tej duszy niezrównanej, łaski pełnej, napełnionej Duchem Świętym, ale także i przykład wiary, a więc przykład bliski nam, który nie tylko możemy podziwiać, ale i naśladować.**

*Prośmy Maryję o ten **najdroższy dar wiary**, dar, który dzisiaj jest tym cenniejszy, że się go mniej strzeże i mniej docenia. Jest to dar, który bardziej niż każdy inny pozwoli nam się upodobnić do Maryi; sprawi on, że zamieszka w nas Słowo Boże, w jej łonie wcielone. Dar ten z przedświutu teraźniejszego dnia winien prowadzić nas do brzasku dnia wiekuistego.”*

Św. PAWEŁ VI - Przemówienie podczas Audiencji generalnej - 10 V 1967 r. - *Trwajcie Mocni w wierze* t.1 - wyd. Apostolstwa Młodych - Kraków 1970.

WZÓR DOSKONAŁOŚCI

„*Maryja jest niewyczerpanym wzorem doskonałości. Nawet wtedy, gdy usilnie staramy się Ją naśladować, Ona zawsze może jeszcze czegoś nas nauczyć. Świętością czystością Maryja przewyższa w sposób absolutny całą resztę rodzaju ludzkiego, naznaczoną skutkami grzechu, z których musi się wyzwalać poprzez nawrócenie i pokutę. Maryja, w odróżnieniu od wszystkich nas, grzeszników, nie potrzebowała pokuty ani szczególnych praktyk ascetycznych. Maryja nie musiała, w odróżnieniu od nas, zwalczać w sobie skłonności do zła. Tego uczymy się od innych świętych. Ona zaś wskazuje nam drogę rozwoju od dobrego ku lepszemu, przewyciężania prób i pokus, dążenia do coraz większej doskonałości. Maryja uczy nas, jak postępować drogą wiary, nadziei i miłości*”



Św. JAN PAWEŁ II, Przemówienie do biskupów, przyjaciół Ruchu Focolare, 11 II 1988, nr 2-3, OR 9(1988), nr 2, s. 25.

„ (...) *W szkole Maryi (...) zdobywają wierzący tak jak Jan, głęboką znajomość Chrystusa i uczą się nawiązywać z Nim wewnętrzną i trwałą relację miłości*”

Katechezy Ojca świętego Jana Pawła II. Maryja, Kraków -Ząbki 1999, s.138

POWIEDZ MI, JAKA JEST TWOJA MIŁOŚĆ, A POWIEM CI, KIM JESTEŚ

„*Przyjmujemy tę obietnicę daną Maryi przez Anioła. Potrzeba nam nadziei, która jest przedłużeniem wiary. Dziś, wobec pytań naszej epoki, wielu ludzi żyje w poczuciu zagubienia, niepokoju i bezradności: jaka będzie przyszłość? Jaką pracę uda się znaleźć? Kto zdoła przewyciężyć wady społeczne? Jakie wysiłki mogłyby przynieść rozwiązanie wielkich światowych problemów: głodu, wojen, pogwałcenia praw człowieka? Czymże jest nasza dobra wola wobec mas ludzkich? A wreszcie, jaki jest sens tego życia? Niektórzy czują się niepotrzebni w postarzałym świecie, niezdolni w zamkniętym świecie dokonać czegokolwiek, wątpią nawet w wartości swojej chrześcijańskiej kondycji. Nikt nas, rzecz jasna, nie zwolni z przemyślenia i realizowania wymagającego wielkich nakładów i cierpliwości budowania własnej wolności: nadzieja jej nie zastąpi. Ale Bóg wskazuje, o co najpierw mamy Go prosić: o Ducha Świętego, o Jego Ducha, który odnawia nasze umysły i nasze serca. Maryja otwarła się na Ducha Świętego. Wszchemocny uczynił w Niej wielkie rzeczy. I w nas uczyni wielkie rzeczy. Sprawí, że pójdziemy za Chrystusem: czyż przewyciężając pokusę władzy, bogactwa, pychy i wiążąc się z ideałem błogosławieństw, nie rozpoczął prawdziwie świata nowego? Pełni nadziei, postawmy na Niego. On nas nie zawiedzie. „Maryja poszła z pośpiechem do domu swojej krewnej Elżbiety” (por. Łk 1,39-40). Wiara i nadzieja prowadzą do miłości bliźniego. Cała egzystencja czerpie swą wartość z tego, jaka jest miłość. Powiedz mi, jaka jest twoja miłość, a powiem ci, kim jesteś.*”

Św. JAN PAWEŁ II, Spotkanie z młodzieżą, Lourdes, 15 VIII 1983 r.

ŚLUŻYĆ — ZNACZY KRÓLOWAĆ!

„*Z takim zaś szczególnym i wyjątkowym wywyższeniem „wzniosłej Córy Syjonu” przez wniebowzięcie, łączy się tajemnica Jej chwały wiekuistej. Matka Chrystusa doznaje uwielbienia „jako Królowa wszystkiego”. Ta, która przy zwiastowaniu nazwała siebie „służebnicą Pańską”, pozostała do końca wierną temu, co ta nazwa wyraża. Przez to zaś potwierdziła, że jest prawdziwą „uczennicą” Chrystusa, który tak bardzo podkreślał służebny charakter swego posłannictwa: Syn człowieczy „nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28). W ten sposób też Maryja stała się pierwszą wśród tych, którzy „służąc Chrystusowi w bliźnich, przywodzą braci swoich pokorą i cierpliwością do Króla, któremu służyć znaczy królować” i osiągnęła w pełni ów „stan królewskiej wolności”, właściwy dla uczniów Chrystusa: służyć — znaczy królować!*”

Św. JAN PAWEŁ II, Redemptoris Mater, 41

SZLACHETNA POSTAĆ NAUCZYCIELKI

„(...) *Maryja jest świetlanym znakiem i wspaniałym przykładem życia moralnego. „Samo Jej życie jest pouczeniem dla wszystkich” — pisze św. Ambroży, który zwracając się do dziewic, ale mając na myśli rzeczywistość dostępną dla wszystkich, tak powiada: „Pierwsze, żarliwe pragnienie nauki budzi w nas szlachetna postać nauczyciela. Któż zaś jest szlachetniejszy niż Matka Boża? Któż jaśnieje mocniejszym światłem niż Ta, która wybrana została przez samą Światłość?”. Żyje i urzeczywistnia swoją wolność oddając się Bogu i przyjmując do swego wnętrza dar Boży. Chroni w swoim dziewiczym łonie Wcielonego Syna Bożego aż do dnia narodzin, otacza Go opieką i wychowuje, trwa przy Nim, gdy spełnia On akt najwyższej miłości, jakim jest całkowita ofiara z własnego życia. Przez dar z samej siebie Maryja uczestniczy w pełni w realizacji zamysłu Boga, który oddaje się światu. **Przyjmując i rozważając w swym sercu wydarzenia nie zawsze dla Niej zrozumiałe (por. Łk 2, 19), staje się wzorem dla wszystkich, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je (por. Łk 11, 28), i zasługuje na tytuł „Stolicy Mądrości”. Ta Mądrością jest sam Jezus Chrystus, Odwieczne Słowo Boga, który objawia i doskonale wypełnia wolę Ojca (por. Hbr 10, 5-10). Maryja zaprasza każdego człowieka do przyjęcia tej Mądrości. Także do nas kieruje polecenie, które podczas uczty w Kanie Galilejskiej wydała sługom: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5).**”*

Św. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis Splendor*, 120

Polecane materiały do indywidualnej pracy

o. EDWARD CZAJA SI, *MARYJA - wzorem kobiety i matki*,

<https://gloria.tv/article/Fm7kyuQBrqFm6ejyEEyE9w1SS>

RYSZARD KUCZER, *Maryja wzorem wiary, nadziei i miłości w nauczaniu Jana Pawła II*, *Salvatoris Mater* 7/3/4, 85-173

http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Salvatoris_Mater/Salvatoris_Mater-r2005-t7-n3_4/Salvatoris_Mater-r2005-t7-n3_4-s85-173/Salvatoris_Mater-r2005-t7-n3_4-s85-173.pdf

Dr DANUTA MASTALSKA, *Maryja wzorem i nauczycielką w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 5(2003) nr 3, s. 90-104. Portal Centrum Formacji Maryjnej

http://www.maryja.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=149:12&catid=84&Itemid=574

s. DOMINIKA STEĆ, ZSJM, *Wzór do naśladowania*, *Czas Miłosierdzia*, nr 5(169)/2004, portal Błogosławiony ks. Michał Sopoćko <http://sopocko.pl/artykuly/47-wzor-do-nasladowania/>

MEDYTACJA

Kiedyś zetknąłem się z pewną pouczającą historią. Całe wydarzenie rozgrywa się na plaży. Piękna pogoda, mnóstwo ludzi, całe rodziny. Wczasowicze kąpią się w morzu, grają w piłkę, dzieci biegają koło rozłożonych koców... rodzice opalają się, czytają książki, rozmawiają.... Normalny, wakacyjny dzień nad morzem. I nagle na plaży pojawia się dziwna osoba: to stara kobieta, zniszczona, zaniedbana, na plecach ma przywiązane tobołki, w rękach reklamówki. Chodzi po plaży, zatrzymuje się, grzebie trochę w piasku, coś mówi do siebie, idzie dalej. Kręci się zwłaszcza tam gdzie bawią się dzieci. Reakcja rodziców jest natychmiastowa i poniekąd zrozumiała. Wołają dzieci, żeby przyszły na koc, przestrzegają je żeby nie zbliżały się do staruszki, ktoś zadzwonił na policję. Policja szybko przyjechała i zabrała staruszkę z plaży. Na posterunku okazało się, że reklamówki, które trzymała w rękach, były pełne szkła, najczęściej rozbitych butelek. Po „wnikliwym śledztwie” okazało się, że ta „niebezpieczna” kobieta chodziła po plaży i zbierała szkła, które były w piasku, bo jak mówiła: *tyle dzieci tu biega i się bawi, jeszcze się kto skałeczy!*

Wpatrując się w Maryję, jako nauczycielkę i wzór cnót, to rozważanie chciałbym poświęcić cnotie ufności – ponieważ Maryja jest Niewiastą Ufną, a nam tej cnoty brakuje od nieszczęsnego kuszenia Ewy w raj.

Na ogół, ze szkolnej katechezy, pozostaje nam w pamięci, że grzech pierworodny jest grzechem nieposłuszeństwa. Adam i Ewa nie posłuchali Pana Boga i zerwali owoc z drzewa poznania dobra i zła – potocznie zwany zakazany owocem. Zanim jednak człowiek okazał nieposłuszeństwo Bogu najpierw podważył w swoim sercu to, że Bóg jest prawdomówny. Szatan zasiał w sercu Ewy nieufność do Boga. Po rozmowie z Wężem Ewa patrzy na drzewo poznania dobra i zła już zupełnie inaczej. To drzewo zaczyna ją fascynować. Dostrzega, że jego owoce nadają się do zdobycia wiedzy, są więc dobre: *Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Czyżby Bóg ich okłamał? Czyżby Bóg coś przed nimi ukrywał? Gdzież w tak dobrych owocach może skrywać się śmiertelna trucizna? W Ewie zaczyna kiełkować nieufność. Ostatecznie zrywa owoc jakby chciała sprawdzić czy Bóg powiedział im prawdę.*

Nieufność jest pierwszym aktem grzechu pierworodnego. Pierwszy Człowiek zakwestionował prawdę, że Bóg jest Prawdomówny. Nieufność kładzie się cieniem na całej ludzkości. Pierwszym zaś zewnętrznym efektem tegoż grzechu jest utrata zaufania Adama i Ewy do siebie nawzajem – muszą sobie sporządzić okrycie ponieważ zaczęli się siebie wstydić. Chowają się przed Bogiem – boją się Go ponieważ Mu nie ufają. Z nieufności rodzi się zazdrość, a z zazdrości zbrodnia: Kain zabija Abela... itd. Gdy prześledzimy całą historię zbawienia zobaczymy jak pogłębia się i jakie żniwa zbiera ludzka nieufność.

Nieufność! Tutaj już widać jak bardzo jesteśmy zranieni w naszej naturze. Wchodzi ona w samo centrum naszego jestestwa do tego stopnia, że doświadczamy ogromnego rozdźwięku w naszym wnętrzu. Św. Paweł napisze, że ciało dąży do czego innego niż dusza i nie ma między nimi zgody - nie ufają sobie. Pan Bóg przez całą historię zbawienia robi szereg zabiegów, abyśmy Mu w końcu zaufali. We współczesnym świecie objawia swoje miłosierdzie i mówi: *Dzieci zaufajcież Mi wreszcie.* Pan Jezus dając nam obraz Miłosierdzia Bożego, na którym widnieje jako Zwycięzca śmierci wchodzący do wieczernika, nakazuje go podpisać słowami: *Jezu Ufam Tobie!*

Jest taki moment szczególnie, w którym Syn Boży leczy nas z nieufności do Boga. To jest moment Jego konania na Krzyżu. Krzyż na Golgocie jakoś tajemniczo przypomina drzewo z raju, z którego Ewa zerwała owoc. Tam drzewo i tu drzewo. Tam szatan zasiewa w sercu człowieka nieufność – a tutaj Jezus dokonuje aktu największego zaufania do Boga. Chrystus nie daje się zwieść ogromnej pokusie wynikającej z cierpienia, które zadał mu człowiek. **Nie daje się zwieść!** *Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą co czynią* – te słowa są aktem ogromnego zaufania Boga do człowieka. Chrystus prosi o przebaczenie dla nas – jakby chciał powiedzieć: *Ojcze przebacz im, bo Ewa nie wiedziała, co czyni i ci. którzy teraz mi zadają tak potworne cierpienie, też nie wiedzą co czynią.* Chrystus prosi dla nas o przebaczenie i nas usprawiedliwia – to jest akt ogromnego zaufania Syna Bożego do człowieka – pomimo, że od nas cierpi i umiera z naszego powodu. nie przypisuje nam złej intencji – broni nas. To powinno szokować. I tego aktu dokonuje Jezus jako Bóg.

A teraz, jako Człowiek i w imieniu człowieka, dokonuje aktu najwyższego zaufania do Boga. A więc jako Syn Maryi i nasz Brat: *Ojcze w Twoje ręce powierzam ducha mego.* To jest akt najwyższego zaufania człowieka do Boga. I w tym akcie Chrystusa wszyscy się znajdujemy. To jest powrót człowieka do Boga. To jest powrót człowieka do raju.

Zwróćmy uwagę na pierwszy owoc tego aktu zaufania jakiego Jezus dokonuje jako Syn Boży i jako Człowiek: nawraca się łotr, który jest tego świadkiem. Mimo, że umiera z ufnością zwraca się do Pana

Jezusa: *wspomnij na mnie...* A co odpowiada mu Pan? Dziś będziesz ze Mną w raju. Pan Jezus niebo nazywa rajem. Jakby chciał mu powiedzieć: *wracamy z wygnania*.

To, co Pan Jezus dokonuje na Krzyżu rozpoczyna się w Nazarecie. Czcimy Maryję Matkę Bożą jako Niepokalaną Poczętą – czyli wolną od grzechu pierworodnego. Ona jest Niewiastą Ufającą – w przeciwieństwie do Ewy. Zobaczmy, że Archanioł Gabriel przyszedł najpierw do Zachariasza i zwiastował mu narodziny syna. Zachariasz był człowiekiem sprawiedliwym i prawym, a mimo to nie uwierzył Bogu. Nie zaufał Mu, choć wiedział, że uczestniczy w wydarzeniu nadprzyrodzonym. Zwiastowane mu było to, co po ludzku mogło się wydarzyć i było to wysłuchaniem jego długoletnich modlitw: że jego żona urodzi syna. Jako kapłan Izraela znał historię Abrahama i wiedział, że i w podeszłym wieku może Bóg dać łaskę narodzin dziecka – ale mimo to nie uwierzył.

Ten sam Archanioł przychodzi do Maryi, zwiastuje Jej rzecz nieprawdopodobną: że bez udziału męża pocznie Syna – i że będzie On Synem Bożym – i Ona ufa. Po pewnym *zmieszaniu* ufa. I będzie ufać przez cały czas – aż do końca. Będzie się dziwić, będzie cierpieć i będzie ufać bezgranicznie Bogu, który będzie Ją prowadził arcytrudnymi drogami. Najtrudniejszym momentem będzie konanie Pana Jezusa na Krzyżu – ale Ona tam jest i ufa. Jak Ewa w raju, wpatruje się w drzewo – ale jakże inny widzi obraz i Owoc. Miała by prawo zwątpić! Ufa!

To czego powinniśmy uczyć się od Matki Bożej to właśnie cnota ufności. Najpierw powinniśmy Maryję prosić, by wypraszała nam tę łaskę, a jednocześnie przypominać sobie wydarzenia z Jej życia i naśladować Ją w ufności. Naśladować Ją w ufności nawet wtedy, kiedy robi się w naszym życiu tak ciemno jak pod krzyżem Pana Jezusa, kiedy konał. Matko ufająca – módl się za nami!

Ks. Stanisław Kozik OSJ

Kroki indywidualnej pracy duchowej

Przez pośrednictwo Maryi – Najlepszej Nauczycielki módl się często o wierność i godność dla Polaków, by naśladować cnoty Maryi byli prawdziwymi świadkami Chrystusa. Niech słowa ks. biskupa Józefa Zawitkowskiego zabrzmiały w naszych sercach jak *narodowe larum*:

„(...)

Matko Boska Łaskawa, – patronko stolicy, módl się o cud teraz! Okaż, że jesteś Patronką! Matko Boska Passawska, broniąca Warszawy nocami, obudź śpiące chochoły.

Loretańska na Pradze, wzywana litaniami. Niech Warszawa będzie Stolicą Mądrości.

O, Jazłowiecka, co ulanów znałaś po imieniu, niech Warszawa będzie piękna i czysta jak pierwsze kochanie.

Matko Szkaplerzna – na Lesznie! Osłoń nas płaszczem przed złoczyńcami.

Matko Boska Sobieskiego, Patronko dobrej śmierci, od jasyrów nas uchwój!

Tęskniąca w Powsinie, wolność już przyszła, więc wolnymi uczyn nas.

Pocieszeń pełna na Pivnej, pociesz nas strwożonych.

Zwycięska na Kamionku, coś nas obroniła przed bezbożną zarazą, obroń i teraz!

Pieto Warszawy, z Powązek i Palmir, obudź wszystkich męczenników na świadectwo bezbożnym.

A Bóg z wyschniętych kości mocen jest wzbudzić sobie naród doskonały.

(...)”

/ ks. bp. JÓZEF ZAWITKOWSKI, *Obudź się Warszawa, 27.04.2019/*

Majowe skojarzenia...

Maryja, Matka, wiosna, kwiaty

Lubię maj.

Nie tylko dlatego, że w maju się urodziłem, zupełnie nie dlatego, że w maju pisałem maturę. A dlaczego? Czy emocje, upodobania trzeba uzasadniać? Nie trzeba, ale też warto posłuchać różnych ludzi, może dzięki odpowiedziom zupełnie nieznanym osób poszerzę swój horyzont? Może będę umiał dostrzec coś, co warte uwagi, a nawet podziwu, zachwytu? Książd Twardowski powiedział kiedyś, że młodość trwa tak długo, jak człowiek potrafi się dziwić i zachwycać. Chcę być młody duchem... Chcę każdego dnia uczyć się oczarowania światem.

Świeża zieleń, dużo Słońca i ciepły deszcz

Znajomy okulista badając moje nadużywane oczy zalecił kiedyś patrzenie w zieleń, zwłaszcza mokrą. Między innymi dlatego mam akwarium. Ale nic nie zastąpi tej zieleni, którą widać pośród gałęzi drzew, która pokrywa łąki, nawet tej, którą na ulice miast przynoszą sprzedawcy konwalii. Zieleń nie bez przyczyny nazwana kolorem nadziei, bo zieleń jest przecież przejawem zwycięstwa życia, które odradza się na nowo po zimowym śnie. A majowa zieleń, to nie są nieśmiałe kwietniowe próby krokusów, które wyglądają bardzo samotnie na dużych połaciach brunatnoszarej ziemi. Twierdzę, że mądry człowiek nie tylko z przyjemnością popatrzy na zieleń, ale zatrzyma na niej wzrok, a nawet myśl. Spróbuje się nasycić, choć to trochę niemożliwe, soczystymi odcieniami zieleni. Na zieleni też uczyłem się fotografować, chciałem zatrzymać na dłużej to, co było tak miłe dla oka i serca.

Maj w Polsce to taki deszcz, że nawet babcie mówią do wnuków, aby się go nie bały, bo pomaga we wzrastaniu. Deszcz, który spłukuje kurz i daje energię życia. Nie tylko drzewom i forsycjom, o których zawsze myślę, że się pomyliły wypuszczając najpierw słoneczne kwiaty, a potem listki.

Maj to miliony kwiatów: im później tym więcej. „Maturalne” kasztanowce i drzewa owocowe, bez i jaśmin, wiele tych, co trzeba się do nich pochylić, aby dostrzec w ich kwiatostanach

pszczoły wracające po zimowej przerwie do pracy. Dla niektórych kwiaty to znak próżności, bo co im po kolorach, jak za kilkanaście dni stracą wszystkie barwy, ale wielu podziwia wielkoduszość roślin, które światu i oczom ludzkim nie żałują swych możliwości i pokazują, to, co mają najpiękniejszego. A może one nie żałują Panu Bogu?

Jeszcze jedno zdanie, niech wybaczą mi poloniści. Choć – ze względu na poglądy – nie jestem fanem Stefana Żeromskiego, to jednak jednym z najpiękniejszych dla mnie fragmentów literatury jest maleńki epizodzik z końca VI rozdziału „Syzyfowych Prac” pamiętam wilgotny bez, który zawsze przy czytaniu mi pachniał i pozwalał zanurzyć twarz w świeżo zerwane kiście. Bez przeznaczony dla Matki.

Rozrzutna miłość Matki

Tak, jak rozrzutna jest majowa przyroda, tak hojna jest matczyna miłość. Tylko matka powie o wielokrotnym mordercy, że jest jej ukochanym dzieckiem i że ludzie mu krzywdę zrobili, i w jakimś sensie ma rację. Matka potrafi zasłonić swoim ciałem córkę czy synka nie myśląc o zagrożeniu swojego życia. Prawdziwa matka – jak święta Gianna Molly – nie będzie się bronić przed śmiercią narażając życie własnego dziecka.

Wielokrotnie krytykuje się różne sztucznie wymyślone dni: babci, kobiet, ojca, strażaka czy parlamentarzysty. Ale chyba mało kto powie coś na Dzień Matki, to jest jakoś pod ochroną. Tylko może żal, że niektórzy chcą go obchodzić tylko w końcu maja, a nie przez cały maj, a nawet cały rok. Jestem zwolennikiem postulatu, że niezależnie od zmieniających się mód, ręka matki zawsze powinna być ucałowana, a jej ciało z szacunkiem przytulone. Jeśli kto się tego wstydzi, to zawsze się lękam, czy będzie umiał dobrze wychować własne dzieci.

Warto znaleźć wydaną przed laty książkę „Sylwetki matek kapłanów”. Tam łatwo odnaleźć źródło ich powołania, może nawet źródło wspaniałej służby świętości.

Matka matek

Prymas Tysiąclecia Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, Karol Wojtyła, późniejszy Jan Paweł II i wielu wielu innych oddawało się w opiekę, powierzało się Maryi, gdy ich własna matka przedwcześnie zmarła. Ale też niemal wszystkie wierzące matki szukają w Niej orędowniczki w przeżywaniu swojego macierzyństwa, któremu towarzyszy wiele wyrzeczeń, ciężkiej odpowiedzialności, wiele cierpień.

Chciałbym tu mieć jedną, nie tylko słownikową prośbę. W każdym słowniku biblijnym, który wziętem do ręki pod hasłem „*Maria*” było kilka kobiet, ale nie Matka Zbawiciela, ta zawsze jest pod hasłem „*Maryja*”. Zawsze, jak jest tylko okazja proszę napotkanych ludzi, aby właśnie tak zwracali się do Marii z Nazaretu: MARYJA. To łatwo Ją odróżni, ale też Ona jest niepowtarzalna, mam pewność, że Jej się to należy. A więc: „*Zdrowaś Maryjo*”, „*Święta Maryjo*”. To oczywiście tylko jakaś zewnętrzna forma, ale łatwiej do stosowanej formy dołączyć w sercu treść, niż zaczynać od tego, co w duszy, jeśli nie odróżnialibyśmy Jej Osoby przez sposób mówienia o Niej.

Maryja jest bliska przez Różaniec, przez majowe nabożeństwa w świątyniach i przed kapliczkami pięknie ubranymi majową zielenią. Śpiewając Litanię Loretańską próbujemy zawsze znaleźć choć jedno wezwanie, które dziś mnie porusza, powoduje jakiś rezonans w mojej duszy.

Po to powtarzamy tyle wezwań, by przypomnieć sobie, jak ją w świecie nazywają, by odnaleźć to, które mi jest dzisiaj bliskie, drogie.

Maryjny Papież

Wspomniałem już o Janie Pawle II, który też w maju się narodził. Dwukrotnie: w roku 1920 i w roku 1981, w okolicznościach zamachu na placu Świętego Piotra w Rzymie. Wśród milionów jego zdjęć bardzo wiele przypomina sceny koronowania niezliczonych wizerunków i sceny głębokiej modlitwy. Pamiętam często publikowane fotografie z Lourdes, z Jasnej Góry, z Fatimy, z Meksyku. On u Maryi szukał oparcia, siły i matczynej wrażliwości.

A współcześnie? Chyba jedną z ciekawszych fotografii jest zdjęcie dwóch papieży: byłego, Benedykta XVI i obecnego, Franciszka klęczących przed obrazem Matki Częstochowskiej, co na pewno jest miłe dla Polaków.

Niech te słowa poprowadzą nas do Matki Zbawiciela, która bywa nazywana najpiękniejszym kwiatem ziemi. Ona jako Niepokalane Poczęcie do dziś jest powodem przerażenia szatana, bo w Jej sercu do dziś jest tylko miłość, Ona nawet jako świadek krzyżowej śmierci Swego Syna nie miała na twarzy nienawiści.

Niech Ona nas uczy wspaniałego zachwytu światem. Nie tylko w maju.

Ks. Zbigniew Kapański

Ogłoszenia

- 11 maja (sobota) o godz. 11.30 w seminarium pallotyńskim w Ołtarzewie **święcenia kapłańskie przyjmie diakon Dominik Gaładyk SAC**
- 11 maja (sobota) godz. 16.00 w kościele seminaryjnym przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie **święcenia diakonatu przyjmie kleryk Maciej Szkopiński**
- 19 maja - delegacja RR (ks. Czesław Parzyszek, A. i K. Broniatowscy oraz D. i J. Tomczak) wezmą udział w **uroczystościach we Wrocławiu związanych z obchodami 30 rocznicy powstania grupy RR** w tym mieście
- 9 czerwca zakończenie roku na Łazienkowskiej (piknik rodzinny i **Msza Święta Prymicyjna neoprezbitera Dominika Gaładyka SAC**)
- 16 czerwca (niedziela) **pielgrzymka RR do Niepokalanowa** (na Mszę Świętą o godz. 11.30)

Modlitwa o beatyfikację Czcigodnego Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Boże w Trójcy Świętej Jedyny, Ty w swojej niewypowiedzianej dobroci powołujesz ciągle nowych apostołów, aby przybliżali światu Twoją Miłość. Bądź uwielbiony za to, że dałeś nam opatrnościowego Pasterza Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Boże, źródło wszelkiej świętości, spraw, prosimy Cię, aby Kościół zaliczył go do grona swoich świętych. Wejrzyj na jego heroiczną wiarę, całkowite oddanie się Tobie, na jego męstwo wobec przeciwności i prześladowań, które znosił dla imienia Twego. Pomnij, jak bardzo umiłował Kościół Twojego Syna, jak bardzo umiłował Kościół i każdego człowieka, broniąc jego godności i praw, przebacząc wrogom, zło dobrem zwyciężając. Otocz chwałą wiernego Sługę Twojego Stefana Kardynała, który wszystko postawił na Maryję i Jej zawierzył bez granic, u Niej szukając pomocy w obronie wiary Chrystusowej i wolności Narodu. Ojcze nieskończenie dobry, uczyn go orędownikiem naszych spraw przed Tobą. Amen.

Kilka myśli na tle modlitwy o beatyfikację Prymasa Tysiąclecia

Dwie „sztandarowe” modlitwy, które każdy z członków Rodziny Rodzin codziennie zanoszą do Boga, to Akt osobistego oddania się Matce Bożej i Modlitwa o beatyfikację Stefana Kardynała Wyszyńskiego – założyciela i patrona Rodziny Rodzin.

Przyjrzyjmy się tej drugiej modlitwie.

Modlitwę rozpoczynają trzy zdania uwielbienia, prośby i dziękczynienia, skierowane do Pana Boga za opatrnościowy dar jakim jest dla nas Stefan Kardynał Wyszyński.

Potem następuje wymienienie cnót Prymasa Tysiąclecia. Są to:

- heroiczna wiara,
- całkowite oddanie się Bogu,
- męstwo wobec przeciwności i prześladowań,
- umiłowanie Kościoła i każdego człowieka,
- obrona godności i praw (zarówno Kościoła jak i poszczególnego człowieka),
- wybaczenie wrogom,
- zwyciężanie zła - dobrem,
- całkowite postawienie na Maryję i Jej zawierzenie bez granic,
- szukanie u Maryi pomocy w obronie wiary Chrystusowej i wolności Narodu.

Modlitwę kończy prośba skierowana do Boga Ojca aby Prymasa Tysiąclecia uczynił orędownikiem naszych prośb zanoszonych do Boga.

Nie trudno zauważyć, że tak ułożona modlitwa, stawia nam przed oczy pewien wzór do naśladowania. Zapewne wzór doskonały - a przez to niełatwy do naśladowania. Gdyby wzór nie był doskonały to nie byłoby procesu beatyfikacji i modlitwy o wyniesienia Kardynała na ołtarze. Jednakże dla każdego, a dla Rodziny Rodzin w szczególności, wzór ten godzien jest wysiłku, aby choć trochę naszym życiem zbliżyć się do tego wzoru. Prymas wzywa nas do tego wysiłku. Pamiętamy jego słowa, że tylko plewy nic nie kosztują. W końcu po to są święci, aby nam wskazywać drogę i ciągnąć nas wzwyż swoim przykładem. Niech przy każdej wypowiedzianej tej modlitwie, poza żarliwą prośbą o jego rychłą beatyfikację, towarzyszy nam choć chwila refleksji nad tym wzorcem i gotowość naśladowania cnót Prymasa.

Krzysztof Broniatowski

Nocne czuwanie modlitewne Rodziny Rodzin w kaplicy na Łazienkowskiej

w 38 rocznicę śmierci jej duchowego Ojca, Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego

25 maja od godz. 21.00 - 26 maja do godz. 5.00 rano

Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński powiedział: „Ktokolwiek pracuje nad osłabieniem jedności narodu w Chrystusie i w Kościele, ten dopuszcza się największej krzywdy wobec narodu, bo wyrwa kamień węgielny wszelkiego budowania. I chociaż budujący odrzucają go, nie przestaje on być kamieniem węgielnym, którego nie można się wyzbyć bez zagrożenia naszego życia rodzinnego, społecznego, narodowego i politycznego.” (Jasna Góra, 3 maja 1973 r.)

Ku zdumieniu jednych i przerażeniu drugich stanęliśmy wobec sytuacji, iż kamień węgielny, na którym wsparta jest nasza chrześcijańska ojczyzna, wielu „budujących” ją na nowo chce usunąć i zniszczyć. Owi „budujący” przeniknęli już do wszystkich środowisk w Polsce i wszelkich szczebli jej władzy. Chrystus, kamień węgielny naszego bytu narodowego, jest obecnie tak często poniewierany i odrzucany przez rozmaite gremia w świecie kultury, sztuki, nauki, w szkolnictwie czy polityce. Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, Ojciec duchowy Rodziny Rodzin, wzywał nas niejednokrotnie do gorliwej modlitwy w obronie wiary i za tych wszystkich, którzy się zagubili w swoim życiu. I teraz właśnie oni narzucają Polsce i światu rozwiązania, które są prostą drogą do zniewolenia serc i umysłów przez moce zła.

Jest ogromnie potrzebna nasza wspólna, gorąca modlitwa za Kościół, za ojczyznę, za rodziny, młodzież, dzieci, za dzieci poczęte, za rządzących i uczących, za chorych i leczących, za tych, którzy tworzą dobra kultury i nauki, za wszystkich odpowiedzialnych za przekazy informacji w radiu, telewizji, prasie i internecie. Jest bardzo potrzebna żarliwa modlitwa Rodziny Rodzin o rychłą beatyfikację Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego, by pod jego egidą z Nieba Polska dała przykład innym narodom jak obronić i budować dalej świat Prawdy, Dobra i Piękną czyli świat oparty na Słowie Bożym, czerpiący swą siłę z Najświętszych Sakramentów.

Kochana Rodzino Rodzin, stawmy się licznie na nasze doroczne czuwanie nocne, by z Maryją Jasnogórką, naszą Matką i Królową wywalczyć wspólną modlitwą ratunek dla Polski i świata. Larum grają! Rodzina Rodzin nie może zawieść swej Najświętszej Matki, Ojca duchowego, Kościoła i Ojczyzny.

Program czuwania:

25 maja, sobota

godz. 21.00 - Apel Jasnogórski z rozważaniem Ojca duchowego Rodziny Rodzin, ks. Czesława Parzyszka;
godz. 21.30 - Nabożeństwo Majowe ku czci Królowej Polski i świata;
godz. 22.00 - uwielbienie Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego w modlitwie i pieśni, powierzenie Bogu trudnych spraw Ojczyzny i świata przez wstawiennictwo sługi Bożego Stefana kard. Wyszyńskiego i świętych Pańskich;
godz. 23.40 - przerwa i przygotowanie się do Mszy św.;
godz. 24.00 - Msza św. z homilią

26 maja, niedziela

godz. 1.00 - agapa
godz. 1.40 - Różaniec przebłagalny za grzechy Polski i świata, część Bolesna;
godz. 2.30 - Droga krzyżowa w intencji chorych i cierpiących, a także o łaskę nawrócenia dla zagubionych;
godz. 3.30 - Koronka do Bożego Miłosierdzia o miłosierdzie dla świata i łaskę Nieba dla zmarłych;
godz. 4.00 - Różaniec, część Chwalebna w intencji wszystkich kapłanów o ich wierną służbę Bogu i Kościołowi oraz o pomoc dla Kościoła prześladowanego;
godz. 4.30 - Modlitwa dziękczynna do Matki Najświętszej, powierzenie Jej Rodziny Rodzin, Polski i świata
- Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny

Hanna Latkowska

Grupa im. kard. Stefana Wyszyńskiego z Wrocławia obchodzi w tym roku jubileusz 30-lecia.

Rozpoczniemy świętowanie 19. maja podczas uroczystej mszy św. w kościele parafialnym pw. Świętego Jerzego Męczennika i Podwyższenia Krzyża Świętego. Na uroczystość przyjedzie ks. prof. Czesław Parzyszek SAC i delegacja z Warszawy, która przywiezie wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej. Obraz Matki Bożej pozostanie do połowy czerwca we Wrocławiu, nawiedzając nasze domy.

Członkowie grupy wrocławskiej serdecznie zapraszają do udziału we mszy św. i agapie. Prosimy o modlitwę dziękczynną za wszystkie łaski z Nieba, jak również o modlitwę wstawienniczą, byśmy umieli przyjmować doświadczenia życia z zaufaniem i wiarą, że to, co Bóg daje, jest najlepszą drogą do Niego, jeśli przyjmujemy Jego wolę i staramy się ją wypełniać.

Grażyna Balkowska

Protokół Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin

6 kwietnia 2019 r.

1. Przewodniczący Walnego Zgromadzenia Marcin Piotrkiwicz otworzył Zgromadzenie o godz. 11.00.
2. Po sprawdzeniu listy obecności Przewodniczący WZ ustalił, że podpisy znajdują się przy 34 członkach zwyczajnych Stowarzyszenia. Na sali obrad obecnych jest 26 członków. Do listy obecności załączono upoważnienia od 8 (ośmiu) członków, udzielone obecnym na sali. Na chwilę otwarcia WZ w Stowarzyszeniu jest 62 członków zwyczajnych uprawnionych do głosowania. W tej sytuacji Przewodniczący stwierdził, że osiągnięta została wymagana liczba uczestników WZ (zarówno do prowadzenia WZ w I jak i w II terminie w jakich zwołano WZ i tym samym WZ jest władne obradować i podejmować wiążące uchwały.
W trakcie Zgromadzenia, przed głosowaniem nad zatwierdzeniem sprawozdań zarządu, przybył jeszcze Wojciech Hermann. Liczba głosów wyniosła w tym momencie 35.
3. Na Sekretarza-Protokolanta została wybrana Anna Rokicka-Broniatowska w drodze aklamacji.
4. W drodze aklamacji dokonano też wyboru trzysobowej Komisji Skrutacyjnej, w skład której weszli: Joanna Kożan-Łazor, Joanna Romatowska i Małgorzata Tarnowska.
5. W drodze aklamacji został także zatwierdzony porządek obrad WZ rozesłany wraz z zaproszeniem na WZ.
6. Sprawozdanie zarządu przedstawił Krzysztof Broniatowski – Przewodniczący Zarządu SARR. Sprawozdanie merytoryczne za okres od poprzedniego WZ do obecnego, zostało wszystkim członkom rozesłane wraz z zaproszeniem na WZ. Wobec tego K. Broniatowski skupił się na przedstawieniu sprawozdania finansowego. Poinformował, że w przewidzianym prawem terminie została złożona, po raz pierwszy w formie elektronicznej wraz z podpisem kwalifikowanym, deklaracja roczna (CIT-8) podatników podatku od osób prawnych. W ustawowym terminie zostało też sporządzone sprawozdanie finansowe (bilans, rachunek zysków i strat wraz z informacją dodatkową). Sprawozdanie zostało przekazane Komisji Rewizyjnej do zaopiniowania. Ze względu na praktycznie trudne do oddzielenia wydatki Stowarzyszenia od wydatków Ruchu Apostolskiego Rodzina Rodzin, któremu zgodnie ze statutem Stowarzyszenie ma służyć, K. Broniatowski przedstawił łącznie przychody i wydatki jakie były poniesione w 2018 r. Umożliwiło to przedstawienie pełnego obrazu sytuacji finansowej i obrotów środkami jakie nastąpiły na przestrzeni całego 2018 r. K. Broniatowski omówił szczegółowo źródła przychodów oraz wydatki poczynione przez zarząd w okresie sprawozdawczym. Wyjaśnił pozorną różnicę pomiędzy rachunkiem zysków i strat a przedstawianym opisem sytuacji finansowej, która wyniknęła z błędnego zaksięgowania - jako kolejnej darowizny na rzecz Stowarzyszenia, wpłaty dokonanej przez ks. E. Klimińskiego SAC, będącej w rzeczywistości częściowym zwrotem otrzymanej już wcześniej od Stowarzyszenia przez ks. E. Klimińskiego dotacji na sfinansowanie wakacyjnego spotkania rodzin kresowych. Zwrot ten był dokonany aby umożliwić Stowarzyszeniu zapłacenie faktury za koszty zakwaterowania uczestników tego wakacyjnego spotkania rodzin kresowych. K. Broniatowski podziękował też szczególnie za hojność darczyńców na rzecz przeprowadzonego remontu sekretariatu Stowarzyszenia, ponieważ wpłaty na ten cel przewyższyły koszty remontu. To, tzw. opisowe, sprawozdanie finansowe stanowi załącznik do protokołu. Przewodniczący Zarządu przedstawił na końcu także aktualną sytuację finansową na dzień poprzedzający zwołanie WZ. W sumie na kontach bankowych oraz w kasie (gotówka) znajduje się 6.692 zł. (na dzień 5

kwietnia 2019 r. – ponieważ przy okazji WZ członkowie wpłacili składki w kwocie 1750 zł. co stwierdzono po zakończeniu WZ).

7. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Jacek Nitka, przedstawił opinię tej Komisji na temat sprawozdania merytorycznego jak i sprawozdania finansowego, sporządzonych przez zarząd. W imieniu Komisji Rewizyjnej postawił wniosek o zatwierdzenie przedłożonych sprawozdań i udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wraz ze sprawozdaniem finansowym za 2018 r. stanowi załączniki do protokołu. Z sali padło jedno pytanie o źródło sponsoringu wakacyjnego spotkania rodzin kresowych (60 tys. zł.), na które odpowiedzi udzielił K. Broniatowski wyjaśniając, że bezpośrednim donatorem była firma FORMASTER S.A z Kielc, ale było to załatwione poprzez TVP, dzięki staraniom ks. E. Klimińskiego, który jest organizatorem tych spotkań od 30 już lat.

8. Wobec wniosku Komisji Rewizyjnej i braku dalszych pytań do sprawozdań, Przewodniczący WZ poddał pod głosowanie następującą uchwałę:

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin w dniu 6 kwietnia 2019 r. zatwierdza przedłożone sprawozdanie merytoryczne zarządu za okres od 12 maja 2018 r. do 15 marca 2019 r. wraz ze sprawozdaniem finansowym zarządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r. (bilans, rachunek zysków i strat oraz informacja dodatkowa) i udziela tym samym zarządowi absolutorium za drugi rok kończącej się kadencji.

Nastąpiło głosowanie jawne, którego wyniki ogłosiła Komisja Skrutacyjna:

Za przyjęciem powyższej uchwały oddano 34 głosów; przeciw uchwale nikt nie głosował; jedna osoba wstrzymała się od głosowania.

Przewodniczący WZ stwierdził, że sprawozdania zarządu, w tym sprawozdanie finansowe za 2018 r. (bilans, rachunek zysków i strat oraz informacja dodatkowa) zostały w głosowaniu przyjęte i tym samym udzielono zarządowi absolutorium.

9. Przewodniczący WZ odczytał projekt Regulaminu wyborów zarządu i komisji rewizyjnej. Był to regulamin stosowany już poprzednio na WZ SARR. Regulamin został przyjęty przez aklamację.

10. Zgłoszono następujących kandydatów do zarządu, którzy wyrazili zgodę na kandydowanie: Krzysztof Broniatowski, Beata Gadomska, Michał Rogala, Dorota Tomczak, Wojciech Hermann, Dariusz Kędzielski.

Zgłoszono następujących kandydatów do Komisji Rewizyjnej, którzy wyrazili zgodę na kandydowanie: Jacek Nitka, Joanna Jełowicka, Andrzej Szkopiński, Zdzisław Szymański.

Przygotowano i wydrukowano karty do głosowania opatrzone pieczęcią SARR. Komisja Skrutacyjna rozdała karty, po czym je zebrała i podliczyła oddane głosy. W tajnym głosowaniu na poszczególnych kandydatów do zarządu oddano następującą ilość głosów:

1. Krzysztof Broniatowski	-	35
2. Beata Gadomska	-	34
3. Michał Rogala	-	35
4. Dorota Tomczak	-	33
5. Wojciech Hermann	-	32
6. Dariusz Kędzielski	-	6

Komisja Skrutacyjna ogłosiła, że w tajnym głosowaniu, spośród 6 kandydatów, do zarządu, na kolejną 2-letnią kadencję, zostali wybrani: Krzysztof Broniatowski, Beata Gadomska, Wojciech Hermann, Michał Rogala i Dorota Tomczak.

W tajnym głosowaniu na poszczególnych kandydatów do Komisji Rewizyjnej oddano następującą ilość głosów:

1. Jacek Nitka	-	35
2. Joanna Jełowicka	-	34
3. Andrzej Szkopiński	-	15
4. Zdzisław Szymański	-	21

Komisja Skrutacyjna ogłosiła, że w tajnym głosowaniu, spośród 4 kandydatów, do komisji rewizyjnej, na kolejną 2-letnią kadencję, zostali wybrani: Jacek Nitka, Joanna Jełowicka i Zdzisław Szymański.

Przewodniczący WZ zarządził wybory na przewodniczącego zarządu i przewodniczącego komisji rewizyjnej. Jedynym kandydatem, który wyraził zgodę na kandydowanie na przewodniczącego zarządu był Krzysztof Broniatowski. Jedynym kandydatem, który wyraził zgodę na kandydowanie na przewodniczącego komisji rewizyjnej był Jacek Nitka.

Przygotowano karty do głosowania, opatrzone pieczęcią SARR. W tajnym głosowaniu udział wzięły 33 osoby. Zarówno na K. Broniatowskiego jak i na J. Nitkę oddano po 33 głosy. Tym samym, na przewodniczącego zarządu został wybrany Krzysztof Broniatowski, a na przewodniczącą komisji rewizyjnej – Jacek Nitka.

11. Pkt 11 porządku obrad został już opisany w pkt. 10 protokołu.
12. Przewodniczący WZ zarządził wybory na funkcję Przewodniczącego WZ. Jedynym kandydatem, który zgodził się kandydować był dotychczasowy przewodniczący – Marcin Piotrkiewicz. W głosowaniu jawnym za jego kandydaturą oddano 34 głosy, nikt nie był przeciw tej kandydaturze, a jeden głos był wstrzymujący się. Przewodniczącym Walnego Zgromadzenia na kolejną 3-letnią kadencję został wybrany Marcin Piotrkiewicz.
13. W ramach dyskusji nad programem i rozwojem Ruchu i Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin, głos zabrała Dorota Tomczak. Zaproponowała ona powołanie zespołu do spraw archiwum Rodziny Rodzin. Celem powołania takiego zespołu byłoby dokumentowanie historii oraz bieżących działań RR – począwszy od uporządkowania posiadanych zasobów po sięgnięcie do pamiątek znajdujących się u członków RR. Dorota Tomczak zadeklarowała gotowość pracy w takim zespole. Do zespołu zgłosili akces: Beata Gadomska i Bogdan Lipiecki. Zaproponowano aby w pracy zespołu uczestniczyli Elżbieta Nitka i Jolanta Sokołowska. Pomoc zadeklarował także Wojciech Hermann. Walne Zgromadzenie zaaprobowало tę propozycję poprzez aklamację. Ustalono pierwsze spotkanie zespołu na 25 kwietnia 2019 r. godz. 18.00. D. Tomczak zwróciła uwagę, że każdy, w każdym czasie może się włączyć w pracę zespołu.
Zdzisław Szymański poruszył problem ochrony danych w Stowarzyszeniu, pytając kto jest administratorem danych w świetle Rozporządzenia RODO. K. Broniatowski poinformował o szkoleniu RODO w organizacjach kościelnych, zorganizowanym tydzień temu przez kurię metropolitalną warszawską, w którym wzięły udział 4 osoby ze Stowarzyszenia. Administratorem danych jest Stowarzyszenie. Będą stopniowo przygotowywane niezbędne dokumenty w zakresie ochrony danych i rozsyłana tzw. klauzula informacyjna do wszystkich członków, ale wszystko musi być dostosowane do warunków, w tym poziomu zagrożeń i liczebności stowarzyszenia.
Ks. Czesław Parzyszek – Ojciec Duchowny Ruchu i Stowarzyszenia, zwrócił uwagę na potrzebę zintensyfikowania przygotowań RR do beatyfikacji Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, poprzez szerszy wachlarz inicjatyw, tak aby dotrzeć do młodzieży. Kilka osób zabrało w tej sprawie głos opowiadając o istniejących inicjatywach i sposobach zainteresowania młodzieży przy pomocy nowych środków. Mówiono o młodzieżowych grupach teatralnych, komiksach dla dzieci i młodzieży, wykorzystaniu internetu. B. Gadomska podkreśliła, że RR, która od ponad 30 lat organizuje sympozja poświęcone nauce Prymasa, a także prowadzi formację w oparciu o Śluby Jasnogórskie i publikuje to w biuletynie i na portalu internetowym, nie musi się wstydzic zaniedbań w tym zakresie. A. Rokicka-Broniatowska zaapelowała o korzystanie z istniejących możliwości, póki można, bo dużym zagrożeniem, także dla naszych publikacji, może się okazać tzw. ACTA II.
14. Na zakończenie K. Broniatowski podziękował dotychczasowemu zarządowi za dwa lata współpracy podkreślając, że zwłaszcza D. Tomczak i B. Gadomska – osoby nowe w zarządzie wniosły wiele nowej energii do jego pracy. Zaprosił wszystkich do udziału w XIV Marszu Świętości Życia w niedzielę 7 kwietnia oraz na ogólnopolską konferencję o ks. Prymasie Wyszyńskim zorganizowaną na UKSW we wtorek 9 kwietnia. Zwrócił też uwagę, że w kwietniu br. mija 5 lat funkcjonowania Poradni Rodzinnej RR.
15. Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodniczący WZ podziękował przybyłym i zamknął Walne Zgromadzenie.

Anna Broniatowska
sekretarz-Protokolant)

Marcin Piotrkiewicz
(Przewodniczący Walnego Zgromadzenia)

„WAKACJE Z BOGIEM" - RABKA-ZDRÓJ

29.07 - 11.08 2019 r.

koszt: dla dzieci z RR 1700 zł dla dzieci z poza 1800 zł

zapisy 603 387 997 lub michalina_j@op.pl

„Nie wystarczy ocenić przeszłość, ale trzeba mieć ambicję tworzenia lepszej przyszłości” - Stefan kardynał Wyszyński
„Wielkość narodu mierzy się wielkością córek i synów, którzy służą drugim w spełnianiu prawdy, dobra i piękna” O. A. M. Krąpiec

KALENDARIUM POLSKIE

MAJ 2019

2.05.2004 – Ustanowienie Dnia Flagi RP na mocy ustawy z 20 lutego 2004 jest obchodzony między świętami państwowymi między 1 a 3 maja. Dlaczego akurat 2 maja? Wyjaśnia to historyk Leszek Rodziewicz. W tym dniu przez kilka dziesięcioleci, po „święcie 1 maja”, polska flaga była najczęściej ściągana, by nie powiewała dumnie 3 maja. Powód drugi – tego dnia obchodzony jest dzień Polonii i Polaków za Granicą. Pomysł ustanowienia nowego święta powstał w 2001 r. Projekt został przyjęty w 2002 roku na II zjeździe Stowarzyszenie Rodu Rodziewiczów, którego prezesem był Leszek Rodziewicz. Przyjęta uchwała obligowała nas do podjęcia obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej, czyli zebrania 100 tys. podpisów, lub do znalezienia 15 posłów, którzy podjęliby poselską inicjatywę ustawodawczą. Wspólne działanie pomysłodawców ze Stowarzyszenia i posła Płonki dało efekt. Od 2004 roku obchodzimy Dzień Flagi. Przypominamy sobie, jak wielkie uniesienie zapanowało w wojsku polskim po wywieszeniu polskiej flagi na Monte Cassino.

3.05.1791 – Ustawa Rządowa uchwalona 3.05.1791 regulowała ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Była pierwszą w Europie i drugą na świecie spisaną i nowoczesną Konstytucją. Papież Jan Paweł II o Konstytucji 3 maja w Warszawie 8.06.1991 r. wypowiedział następujące słowa: „Ambrozjańskie słowa hymnu „Te Deum laudamus” – wspaniałe dziedzictwo kościoła pierwszych wieków-rozbrzmiewały tu, w tej katedrze, w dniu 3 maja 1791 r. – dwa wieki temu. Nasi przodkowie, ci, którym zawdzięczamy dzieło Konstytucji w tym dniu uchwalonej pod przewodnictwem króla Stanisława Augusta, przynieśli owoc swych prac „przed Twe ołtarze”(…). W taki sposób dali wyraz przeświadczeniu, że Konstytucja, czyli „Ustawa Zasadnicza” (Ustawa Rządowa) jako dzieło ludzkie winna być odniesiona do Boga. On jest najwyższą Prawdą i Sprawiedliwością. Trzeba, aby prawo ustanowione przez człowieka, przez ludzki autorytet ustawodawczy, odzwierciedlało Prawdę i Odwieczną Sprawiedliwość, którą jest On sam – Bóg nieskończonego majestatu: Ojciec, Syn i Duch Święty.(…) My przychodzimy dziś na to samo miejsce nie tylko po to, aby przypomnieć tamto wydarzenie – przychodzimy równocześnie po to, aby przenieść w naszą epokę tę samą troskę, która wtedy nurtowała twórców 3 – majowej Konstytucji: tę samą troskę o dobro wspólne Rzeczypospolitej, tę samą odpowiedzialność.(…) Dziękujemy Ci, Boże, za to, że jesteśmy Polakami. Świadomi jednak grzechów i wad naszych prosimy Cię: daj nam uprzątnąć dom ojczysty. Wyzwól nas od zniewoleń ducha.(…) Nie sposób nie dziękować Bożej Opatrzności za to, że dokument taki stanął u progu ostatnich dwóch stuleci naszego historycznego bytowania. Zdumiewa on dojrzałością zawartej w nim prawdy i mądrości. Przemawia w nim dusza narodu, a raczej wielu narodów”.(…)

3.05.1953 – Po II Wojnie Światowej Polska, na skutek decyzji aliantów, została poddana w zależność od Moskwy i ideologii komunistycznej. Prymas i episkopat polski zdawali sobie sprawę jak wielkie to zagrożenie dla istnienia narodu polskiego. Prymas nauczał, że Polska albo będzie katolicka, albo jej nie będzie; przypominał o tradycjach, zwyczajach, obyczajach, o pięknie ojczystej mowy, które stanowią o tożsamości narodowej, o naszej miłości do Ojczyzny. Wierzył, że obrona narodu, przed zalewem komunizmu, była tylko w rękach Królowej Polski – Maryi. 3 maja 1953 roku kardynał Miranda y Gomez, ówczesny prymas Meksyku, na prośbę polskiego Prymasa i Episkopatu oddał Polskę w opiekę Matki Bożej z Guadalupe. Do dziś kopie obrazu z meksykańskiego sanktuarium znajdują się w ponad 100 kościołach w Polsce.

3.05.1982 – W święto Królowej Polski kobiety polskie udały się na Jasną Górę, by złożyć Kielich Życia i Przemiany Narodu Polskiego. Został on odlany ze złota zebranego i stopionego. W nodze kielicha umieszczono cztery kobiety: św. Jadwigę Śląską, św. Urszulę Ledóchowską, św. Jadwigę Królową, Stanisławę Leszczyńską.

8.05.1945 – Zakończenie II Wojny Światowej w Europie.

18.05.1920 – Urodził się w Wadowicach Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II.

28.05.1981 – zmarł w Warszawie Prymas Tysiąclecia – Kardynał Stefan Wyszyński.

Opracowała Joanna Romatowska

Bibliografia

<https://wiadomości.onet.pl/kraj/dzień-flagi-pomyslodawca-wyjasnia>.

Jan Paweł II o dziejach Polski. Wyd. Polwen. Radom 2004

OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

TERMINY STAŁE

spotkań na Łazienkowskiej:

wtorki

wtorek II i IV godz.20.30 spotkania dla mężczyzn,
„Teologia dla mężczyzn” ks. Zbigniew Kapłański

środy

godz.17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
godz. 18.00 **Msza Święta, nabożeństwo do MB
Nieustającej Pomocy**

piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**
Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

piątki III

godz. 19.00 spotkania **grupy św. Feliksa**
Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

pierwsze soboty

godz. 10.00 Msza św. – **spotkanie Opiekunów**
kontakt K. Broniatowski 796 626 362

II niedziela miesiąca

godz.16.00 – Msza św.
spotkania grupy Małżeństw
godz. 17.00 - **spotkanie dla dorosłych
(równoległe dla dzieci i młodzieży),**
kontakt: Maria Świerczyńska 602 425 052.

IV niedziela miesiąca

godz.10.00 – **Msza św.**
spotkania **dzieci szkoły podstawowej**
spotkania młodzieży gimnazjum i liceum
kontakt: Diana Samoraj tel.508 387 649
mail: diansam@wp.pl
**spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie
grupy M.B. Wychowawczyni**
kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952
grupa Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej –
zapraszamy też z małymi dziećmi.
Kontakt: Nell i Wojtek: 603 226 406

godz.16.00 – **Msza św.**
spotkanie **grupy im. Marii Wantowskiej**
Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

Zarząd Rodzina Rodzin

zarzad@rodzinarodzin.pl

Ks. Zbigniew Kapłański

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

SPOTKANIA

OKOLICZNOŚCIOWE:

8 maja – środa - adoracja od godz. 17 i Msza
Święta w intencji śp. Marii Okońskiej o godz.
18.00 (6 rocznica śm.)

25 maja - sobota - godz. 21.00 **czuwanie
modlitewne przed 38 rocznicą śmierci
Prymasa Wyszyńskiego str.19**

28 maja – wtorek - godz. 19.00 **Msza Św. w 38
rocznicę śmierci Prymasa Wyszyńskiego w
Katedrze św. Jana**

29 maja - środa - adoracja od godz. 17.00 i
**Msza Święta o godz. 18.00 w intencji śp. ks.
Feliksa Folejewskiego z okazji imienin**

Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin.

Siedziba: ul. Łazienkowska 14 w Warszawie na I
piętrze w pawilonie od strony parkingu przy Torwarze,
pierwsze wejście.

Kierownik Poradni - mgr Romualda
Korzeniowska - tel. 600 248 887

W Poradni przyjmują:

Bożena Pustoła - tel. 691 737 052

Elżbieta Wiewiórkowska - tel. 793 225 444

Rajmund Naroźniak - terapia uzależnień
tel. 692 120 107

Anna Hofman Delbor - mediator pojednawczy
tel. 606 432 757 poniedziałek-piątek 9:00 -18:00
dyżur w Poradni w piątek w godz. 18:00 - 20:00,
istnieje możliwość spotkań w godz.
przedpołudniowych.

Opieka duszpasterska -
ks. Zbigniew Kapłański

Informacje na www.rodzinarodzin.pl

i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku RR

Serdecznie zapraszamy!

BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa

Elżbieta Nitka: enitka@op.pl

Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732

malgorzatakowalik2@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
artykułów oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów.

Od redakcji: Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.